Nr 71. Wtorek, 30 Marca 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Z najwyższego polecenia noszoną ma być po ś. p. Jej Królewskiej Wysokości Wilhelminie Maryi Zofii Ludwice, wielkiej księżnej Sasko-Weimarsko-Eisenachskiej, z domu księżniczce holenderskiej, żałoba dworska począwszy od wtorku dnia 30 marca b. r. przez dni dziesięć bez żadnej odmiany aż do 8 kwietnia włącznie.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 25 marca b. r. zamianować najmiłościwiej na czas trwania najbliższej sesyi Rady państwa: tajnego radcę Alfreda księcia Windisch-Grätza prezydentem, a Karola księcia Auersperga i tajnego radcę Ernesta hrabiego Sprinzenstein-Hoyosa wiceprezydentami Izby panów.

P. Minister skarbu zamianował sekretarza Prokuratoryi skarbowej w Czerniowcach dr. Tadeusza Bujaka w drodze przeniesienia, sekretarzem Prokuratoryi skarbowej we Lwowie.

Pan Namiestnik zamianował oficyałów rachunkowych Namiestnictwa Benedykta Greorowicza i Bronisława Wiczyńskiego rewidentami rachunkowymi; asystentów rachunkowych Namiestnictwa: Karola Sawickiego, Jana Milkoskiego i Rudolfa Mauthnera oficyałami rachunkowymi i praktykantów rachunkowych Namiestnictwa: Włodzimierza Baranowskiego, Kazimierza Morelowskiego, Wincentego Zajączkowskiego, Wincentego Zdanowicza i Arkadyusza Małeckiego asystentami rachunkowymi w Departamencie rachunkowym c. k. Namiestnictwa.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona w skutek odezwy c. k. Dyrekcyi państwowych w Krakowie komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropriacyjną dla projektowanego pogłębienia podjazdów kolejowych w klm. 0·2/3 i 0·8/9 linii kolei Bierzanów-Wieliczka odbędzie się dnia 21 kwietnia 1897 o godzinie pół do 10 przed południem.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 (Dz. u. p. nr. 30) w urzędzie gminnym w Bierzanowie, przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Wieliczce lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 27 marca b. r. do l. 24.559, w sprawie zamknięcia powiatów politycznych: Czortków i Horodenka jako zapowietrzonych zarazą pyskowo-racicową u bydła, tudzież z dnia 27 marca b. r. do l. 25.618 w przedmiocie zakazu wprowadzania do Szląska zwierząt racicowych, z niektórych zarazą pyskowo-racicową nawiedzonych powiatów Galicyi — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 marca.

Okres, który obecnie przebywa, zaliczy Hiszpania kiedyś do czasów najcięższych prób. Gdziekolwiek rzucić wzrokiem, na widnokręgu hiszpańskim, wszędzie gromadzą się brzemienne burzą obłoki; czy za dalekiemi morzami, gdzie na dwóch równocześnie miejscach od długiego już czasu wre, zawsze jeszcze niefortunna walka, czy też nawet we wnętrzu państwa, mnożą się niepokojące objawy, rosną trudności a nadzieja pomyślnego zwrotu w kłopotliwem położeniu, raz po raz zawodzi. Skarb państwa wyczerpany, w kraju nędza i głód, w koloniach walki bez szczególnego powodzenia i sławy, a wewnątrz państwa separatystyczne dążenia Katalonii i kraju Basków, niezadowolenie ludności i ruch karlistowski....

W niektórych okolicach Andaluzyi nędza wśród ludu wiejskiego przybrała takie rozmiary, że ludzie po prostu głód cierpią, zmuszeni żywić się korzonkami i roślinami. W kilku miejscowościach, jak n. p. w pewnem miasteczku położonem tuż obok Sewilli, nędzarze rzucili się już na sklepy z żywnością i splądrowali je. Podobne zdarzenia zaś powtarzają się od pewnego czasu coraz częściej w południowej Hiszpanii. W Katalonii znowu i w prowincyach baskijskich coraz groźniej podnosi głowę ruch separatystyczny, dążący do oderwania tych krain od związku z Hiszpanią. W Barcelonie urządzono publiczne demonstracye; manifestanci z czerwonemi czapeczkami katalońskiemi (t. zw. barretina) na głowie, przeciągali ulicami i rozrzucali buntowniczą odezwę „do ludu katalońskiego“. Ruch ten sam dla siebie zapewne nie groźny, w obecnej chwili utrudnia jednak wielce położenie rządu madryckiego a zarazem staje się wodą na młyn partyj przewrotowych, w szczególności zaś republikanów i karlistów. Republikanie, ruszają się w całem państwie, a zorganizowani w ligę, odbywają zgromadzenia, które, jak świeżo donoszą o podobnym wypadku z Madrytu, zamieniają się niekiedy wprost w krwawe rozruchy. Groźniejszym jednak jest ruch Karlistów, podnoszący głowę coraz odważniej. Karliści okazują ożywioną rzutkość i przedsiębiorczość; don Karlos, jak zapewniają jego organa, sam nie chce wprawdzie występować czynnie ze swoimi planami dopóty, dopóki nie poprawi się położenie na Kubie i na Filipinach — tem gorliwszymi za to okazują się jednak jego zwolennicy, a ruch, popierany rzekomo przez część niższego duchowieństwa, może, zdaniem niektórych, urość do takich rozmiarów, że w danej chwili i pretendent musiałby ugiąć się przed nim i zdecydować się na krok stanowczy. W niektórych prowincyach pojawiły się już nawet uzbrojone bandy — a rząd madrycki musiał chwycić się energicznych zarządzeń wojskowych, aby zapobiedz ogólnemu podniesieniu broni przez zwolenników don Karlosa. Pod pozorem więc wprawiania armii zaopatrzonej teraz w karabiny Mausera, w posługiwanie się nową bronią, odbywają się obecnie ciągle manewry i pochody wojsk w prowincyach ruchem tym zagrożonych. A wprawdzie mało kto wierzy w Hiszpanii w ostateczne powodzenie ruchu Karlistowskiego, rosnące jednak niezadowolenie z przebiegu walki w koloniach, ogólne zubożenie, nadzieja lepszych widoków i zapowiedzianego przez don Karlosa powrotu dawnych przywilejów lokalnych (*fueros*), wreszcie niechęć do pełnienia służby wojskowej na Kubie lub Filipinach, przysparzają zwolenników temu ruchowi, który na prawdę groźnym mógłby się stać dopiero w chwili ostatecznej utraty „perły Antyllów“ lub wysp filipińskich.

Nadana Kubie autonomia, w Hiszpanii ożywiła ruch separatystyczny, na wyspie zaś nie zadowoliła nikogo. Dowódca powstańców Gomez, opanowany żądzą zemsty za śmierć syna, który poległ równocześnie z Maceą, nie chce słyszeć o żadnem porozumieniu i przyrzekł złożyć miecz dopiero po wywalczeniu zupełnej niezależności wyspy. Generał Weyler znowu, mimo bezwzględności, z jaką postępuje w obec powstańców, nie potrafił odstraszyć ludności kubańskiej od udzielania powstańcom poparcia, a mimo wzmocnionych swych sił zbrojnych, nie zdołał dotychczas odnieść nad powstańcami stanowczej przewagi i złamać ich oporu; w najbliższym zaś czasie bliska już pora deszczowa położy koniec jego operacyom wojennym, pozwoli natomiast powstańcom zebrać swe siły i przygotować się do nowej walki. — Na Filipinach znowu niefortunny przebieg dotychczasowej kampanii spowodował ustąpienie głównego dowódcy generała Polavicji, upozorowany niezdrowiem tego generała, który uważany był dotąd za pierwszy po Martinezie Camposie, miecz Hiszpanii. W ostatniej jednak chwili — jak donoszą uśmiechnęło się tam Hiszpanom szczęście wojenne, mieli bowiem zdobyć fortecę Imus, główną pozycyę powstańców, co prawdopodobnie złamie siłę ruchu powstańczego.

---

28)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

IV.

(Ciąg dalszy).

Po skończonej mszy myślał Zbyszko, że gdyby mu wolno było stanąć przed królową, upaść przed nią na twarz i objąć jej stopy, to niechby potem nawet koniec świata nastąpił; ale po pierwszej mszy wyszła druga, potem trzecia, a następnie pani odeszła do swoich komnat, zwykle bowiem suszyła aż do południa i umyślnie nie brała udziału w wesołych śniadaniach, przy których dla uciechy króla i gości występowali trefnisie i kuglarze. Natomiast przed Zbyszkiem pojawił się stary włodyga z Długolasu i wezwał go do księżny.

— Będziesz posługiwał przy śniadaniu mnie i Danusi, jako mój dworzanin — rzekła księżna — a nuż zdarzy ci się podobać królowej jakowemś krotochwilnem słowem albo postępkiem, którym serce jego sobie zjednasz. Krzyżak, jeśli cię pozna, nie będzie może się skarżył, widząc, że przy stole królewskim mnie posługujesz.

Zbyszko ucałował rękę księżny, poczem zwrócił się do Danusi, i jakkolwiek przywykły więcej do wojny i bitek, niż do dworskich obyczajów, wiedział jednak widocznie, co rycerzowi czynić przystoi, gdy rankiem zobaczy damę swych myśli — gdyż cofnął się i przybrawszy wyraz zdumienia, zawołał żegnając się:

— W imię Ojca i Syna i Ducha!...

A Danusia spytała, podnosząc na niego modre oczki:

— Czego się Zbyszko żegna, kiedy już po mszy?

— Bo przez tę noc tyle ci, piękna panno, gładkości przybyło, aże mi cudnie!

Lecz Mikołaj z Długolasu nie lubił, jako człowiek stary, nowotnych, zagranicznych zwyczajów rycerskich, więc wzruszył ramionami i rzekł:

— Co tam będziesz po próżnicy czas tracił i o urodzie jej prawił! Skrzat to, któren ledwie od ziemi odrósł....

Na to Zbyszko spojrzał zaraz na niego zawzięcie.

— Warujcie się nazywać ją skrzatem — rzekł, blednąc z gniewu — i to wiedzcie, że gdyby wam było mniej roków, zarazbym kazał ziemię za zamkiem udeptać, i niechby przyszła wasza, albo moja śmierć!...

— Cichaj, chłystku!... dałbym ci rady jeszcze dziś!

— Cichaj! — powtórzyła księżna. — To zamiast o własnej głowie myśleć, będzie tu jeszcze zwady szukał! Wolejbym była stateczniejszego dla Danusi poszukała rycerza. Ale to ci powiadam, że jeśli chcesz burzyć, chybaj sobie, gdzie chcesz, bo tu takich nie trzeba....

Zbyszko zawstydził się słowami księżnej i począł ją przepraszać. Pomyślał przytem, że jeśli pan Mikołaj z Długolasu ma doletniego syna, to tam kiedyś wyzwie go na walkę pieszą lub konną, byle za skrzata nie darować. Tymczasem jednak postanowił zachowywać się na pokojach królewskich jak trusia i nie wyzywać nikogo, chybaby tego koniecznie rycerska cześć wymagała.

Odgłos trąb oznajmił, że śniadanie gotowe, więc księżna Anna, wziąwszy za rękę Danusię, udała się do komnat królewskich, przed któremi stali, czekając na jej przyjście, świeccy dygnitarze i rycerze. Księżna Ziemowitowa weszła już była pierwej, gdyż jako rodzona siostra królewska, wyższe brała miejsce za stołem. Wnet zaroiło się w komnacie od gości zagranicznych i zaproszonych miejscowych dygnitarzy i rycerzy. Król siedział u wyższego końca stołu, mając przy sobie biskupa krakowskiego i Wojciecha Jastrzębca, który, chociaż niższy godnością od infułatów, siedział jako poseł papieski, po prawicy króla. Dwie księżne zajęły miejsca następne. Za Anną Danutą rozparł się wygodnie na szerokiem krześle były arcybiskup gnieźnieński Jan książę pochodzący z Piastów szląskich, syn Bolka III księcia Opolskiego. Zbyszko słyszał o nim na dworze Witoldowym i teraz stojąc za księżną i Danusią, poznał go natychmiast po niezmiernie obfitych włosach, które pozwijane w stróżki czyniły głowę jego podobną do kościelnego kropidła. Na dworach książąt polskich przezywano go też Kropidłem, a nawet Krzyżacy dawali mu imię „Grapidla“. — Był to człowiek słynny z wesołości i lekkich obyczajów. Otrzymawszy wbrew woli króla paliusz na arcybiskupstwo Gnieźnieńskie, chciał zająć je zbrojną ręką, za co wyzuty z godności i wypędzony, związał się z Krzyżakami, którzy dali mu na Pomorzu ubogie biskupstwo Kamieńskie. Wówczas dopiero zrozumiawszy, że z potężnym królem lepiej jest być w zgodzie, przebłagał go, wrócił do kraju i czekał na opróżnienie której ze stolic, spodziewając się, że ją z rąk dobrotliwego pana otrzyma. Jakoż nie zawiódł się w przyszłości, a tymczasem starał się krotochwilami zaskarbić sobie serce królewskie. Został mu jednak zawsze dawny pociąg do Krzyżaków. Nawet i teraz, na dworze Jagiełłowym — niezbyt mile widziany przez dygnitarzy i rycerstwo — szukał towarzystwa Lichtensteina i rad sadowił się obok niego przy stole.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rada Państwa.

Wiedeń, 27 marca.

(*Telegram „Gazety Lwowskiej“*).

Dziś obie już Izby zgromadziły się na posiedzenia wstępne, wprzód poselska pod przewodnictwem prezesa ze starszeństwa, potem wyższa pod przewodnictwem zamianowanego prezesa rzeczywistego. Posiedzenie Izby poselskiej nazywa się wstępnem, nie jest oznaczone liczbą porządkową, bo jako „pierwsze“ uważane jest to dopiero, które odbywa się po mowie od Tronu.

W Izbie poselskiej rozpoczęło się posiedzenie tuż po godzinie 11. Pomnożona o 72 posłów Izba przedstawiała się co do udziału posłów tak poważnie jak nigdy jeszcze; zwłaszcza gdy bardzo niewielu członków było nieobecnych. Panowie Ministrowie obecni wszyscy bez wyjątku. Loże i galerya zapełnione aż do ostatniego kącika; nawet pusta zazwyczaj loża dziennikarzy zagranicznych dziś pełna.

Zaproszony przez Pana Prezesa gabinetu na przewodniczącego z tytułu starszeństwa pos. Proskowetz, niezwykle krzepki starzec 79-letni, powitał zgromadzonych krótkiem przemówieniem, w którem wynurzył życzenie, żeby Izba nie zaznała waśni ani politycznych, ani narodowościowych, lecz poświęcała się pożytecznej pracy ku prawdziwemu uszczęśliwieniu Austryi pod względem moralnym i materyalnym w myśl nadanej w r. 1861 konstytucyi,

Poczem przewodniczący powołał na sekretarzy prowizorycznych pp. Bartolego, Budiga, Barwińskiego i Popowiczego, a gdy ci zajęli swoje miejsca, podał do wiadomości, że sąd karny w Rzeszowie żąda ekstradycyi pos. Szajera dla wytoczenia mu śledztwa o zbrodnię w myśl §. 64 i wykroczenie w myśl kilku innych paragrafów kodeksu karnego, a sąd w Klatowie (w Czechach) ekstradycyi pos. Dyka dla wytozenia mu procesu o obrazę czci. Te wnioski sądowe będą przekazane komisyi *de immunitate*, którą naturalnie dopiero Izba wybierze.

Pos. Schönerer bierze urlop na tydzień, a pos. Sapieha uniewinnia się z nieobecności na posiedzeniu dzisiejszem.

Następuje złożenie przyrzeczenia na konstytucyę przez wszystkich obecnych posłów.

Przewodniczący, oznajmiwszy, że Najj. Pan uroczyście otworzy sesyę Rady Państwa w poniedziałek, naznacza posiedzenie następne na wtorek, a niniejsze zamyka o godz. 11 min. 40.

W Izbie wyższej zgromadzili się o godzinie 12 wszyscy członkowie gabinetu i 110 członków — liczba niebywała. Z Polaków obecni pp.: Stanisław Badeni, Ziemiałkowski, Zamoyski, Marchwicki, Gorayski, Lanckoroński i nowo mianowany Mieczysław Borkowski. (Pan Zaleski nieobecny). W lożach zasiadło kilkudziesięciu posłów; galerya prawie pusta.

O godzinie 12 minut 5 Pan Prezes gabinetu hr. Badeni przedstawia księcia Windisch-Graetza, jako zamianowanego Prezesa Izby, księcia Karola Auersperga i hr. Ernesta Hoyosa jako zastępców jego i wzywa ich, aby zajęli swoje miejsca.

Prezes w przemówieniu wstępnem zapowiada, że urząd swój sprawować będzie w duchu, odpowiedającym wielkiemu znaczeniu Izby wyższej w organizmie ustawodawczym, tudzież w duchu wielkiej godności zgromadzenia tak dostojnego, biorąc sobie za wzór przewodnictwa zgasłego Prezesa Trauttmansdorffa i pragnąc zjednać sobie te sympatye, któremi zewsząd darzono byłego Wiceprezesa Falkenhayna, z którego rąk mowca urząd swój przejął. Nie myśląc z góry przesądzać o pracy Izby, jako pewnik jednak wypowiada, że Izba wyższa z dbałością o świetność i potęgę Monarchii, o pomyślność Państwa całego i pojedyńczych krajów, o dobrobyt ludności, połączy troskliwość o zdrowy postęp w dziedzinie twórczości duchowej i materyalnej. Nakoniec zaleca przystąpić do pracy z patryotyczną czcią, wiernością i miłością ku Najj. Panu, wyrażoną okrzykiem: Najj. Pan Cesarz i Król niech żyje! (Izba z zapałem trzykrotnie okrzyk ten powtarza).

Obaj Wiceprezesowie zajęli swe miejsca bez przemówienia,

Orędzie z prezydum gabinetu donosi o powołaniu księcia Aloizego Schönburga na krzesło dziedziczne po zmarłym dziadku, byłym pierwszym wiceprezesie, tudzież o zamianowaniu dziewiętnastu nowych członków dożywotnich.

Poczem składają przyrzeczenie na konstytucyę: prawosławny metropolita czerniowiecki Czuperkowicz i hr. Vrints, tudzież szesnastu z członków nowozamianowanych (nieobecni: hr. Coronini, hr. Kalnoky i p. Zaleski). Pan Mieczysław Borkowski wygłosił przyrzeczenie po polsku, za nim p. Rieger po czesku, a to wbrew praktykowanemu dotychczas w Izbie wyższej bez wyjątku zwyczajowi używania języka tylko niemieckiego.

Prezes poświęca wspomnienie zmarłym członkom ś. p. Janowi Czaykowskiemu, Albrechtowi Kaunitzowi i Neippergowi, których pamięć Izba czci przez powstanie z miejsc.

Nakoniec po dość długiej przerwie dokonano wyboru sześciu weryfikatorów i zamknięto posiedzenie o godzinie 1 minut 55 — Następne we środę.

J. Gl.

Sprawy parlamentarne.

Formalne otwarcie obu Izb Rady państwa odbyło się w sobotę, — uroczyste natomiast otwarcie przez Najjaśniejszego Pana Mową wygłoszoną od Tronu, dzisiaj w południe w wielkiej sali Burgu wiedeńskiego; równocześnie stronnictwa parlamentarne odbywają wstępne posiedzenia partyjne, na których konstytuują się i określają stosunek swój do innych klubów.

Koło polskie odbyło pierwsze posiedzenie wczoraj. Zawiadomienie o posiedzeniu otrzymali wszyscy posłowie polscy a w szczególności także posłowie ze stronnictwa ludowego i ze stronnictwa ks. Stojałowskiego. Jak telegraficznie donoszą, przybyli na zebranie tylko pierwsi (dr. Winkowski, Bojko i Krempa); posłowie ze stronnictwa ks. Stojałowskiego nadesłali list, w którym oświadczają, że w sprawach parlamentarnych muszą się dopiero zoryentować, a do tego czasu nie mogą brać udziału w obradach Koła. — Przewodniczącym Koła wybrano na 57 głosujących 56 głosami JE. Apolinarego Jaworskiego, jego zastępcą 51 głosami Adama Jędrzejowicza. Sekretarzami wybrano ks. Pastora i Teofila Merunowicza. Do komisyi parlamentarnej wybrani: Leon Piniński, Dawid Abrahamowicz, Stanisław Madeyski, Wojciech Dzieduszycki i dr. Tadeusz Rutowski. — Poseł Weigel wniósł zmianę statutów Koła a do komisyi, która miałaby do dni 8 złożyć sprawozdanie, proponuje ze swej strony pp. Lewickiego, Rutowskiego i Sokołowskiego. Wniosek ten po krótkiej dyskusyi uchwalono. Uchwalono także wniosek dep. Kozłowskiego o wybranie komisyi, któraby się specyalnie zajmowała wnioskami sejmowymi, jak regulacyą rzek, dostawą zboża, przymusowem ubezpieczeniem i t. d. Wybór obu komisyi nastąpi na jutrzejszem posiedzeniu Koła. W dalszym ciągu posiedzenia dr. Winkowski przedłożył na piśmie wnioski, co do zmiany statutu Koła polskiego i od przyjęcia tych zmian uczynił zależnem, czy ludowcy wstąpią do Koła. Prezes p. Jaworski oświadczył, iż wniosku Winkowskiego nie poddaje pod dyskusyę, ale odeszle go do wybrać się mającej komisyi dla zmiany statutów. Następnie pp. Winkowski, Bojko i Krempa opuścili salę zebrania. — Na posiedzeniu Koła byli PP. Ministrowie dr. Biliński i dr. Rittner, oraz członkowie Izby panów pp. Marchwicki i hr. Borkowski.

Klub ruski, złożony z Rusinów umiarkowanych: dep. Barwińskiego, Wachnianina, ks. Grobelskiego, Ochrymowcza, Karatnickiego i ks. Mandyczewskiego ukonstytuował się wybierając ks. Mandyczewskiego prezesem, a Wachnianina sekretarzem. Posłowie radykalni dr. Okuniewski, dr. Jarosiewicz, ks. Taniaczkiewicz dalej p. Wolan a ewentualnie i p. Winnicki, tworzą drugą grupę posłów ruskich.

Ważna polityczna zmiana dokonała się w łonie stronnictwa katolickiego. Mianowicie niemiecko-katoliccy członkowie dawnego klubu Hohenwarta odbyli w piątek rano posiedzenie, na którem obradowali nad wstąpieniem do katolickiej partyi ludowej, stojącej pod przewodnictwem bar. Dipaulego. Większość oświadczyła się za wstąpieniem do tego klubu, podczas gdy mniejszość, w imieniu której przemawiał hr. Falkenhayn, zachowywała się odmownie, oświadczając jednak, iż jeżeli zlanie się w jeden klub zostanie uchwalonem, natenczas nie będzie się sprzeciwiała wstąpieniu do katolickiej partyi ludowej. Wieczorem odbyło się posiedzenie tej partyi, na które przybyła większość niemiecko-katolickich członków dawnego klubu Hohenwarta. Po krótkiej dyskusyi uchwalono jednomyślnie zlać się w jeden klub z katolicką partyą ludową. Fuzya zatem dokonana. Klub liczy około 40 członków. Przewodniczącym klubu wybrany został bar. Dipauli, a jego zastępcami dep. Ebenhoch, Karlon i Fuchs.

W klubie czeskim poświęcił dr. Engel gorące wspomnienie ś. p. dep. Eimowi. Na znak żałoby członkowie powstali z miejsc. Klub uchwalił wręczyć prezydyum Izby posłów oświadczenie prawno-państwowe, równobrzmiące z oświadczeniem, złożonem w roku 1891. Komisyi parlamentarnej klubu polecono nawiązać rokowania, w celu uzyskania reprezentacyi klubu w prezydyum Izby, oraz zaprowadzenie nowego klucza dla wyborów do komisyi.

Przedstawiciele konserwatywnej własności ziemskiej z Czech utworzą osobny klub, wybierając przewodniczącym hr. Palffy'ego. Do komisyi parlamentarnej wybrani: hr. Sylwa-Taroucca i Pabstmenn.

Deputowani rumuńskiej narodowości połączyli się w klub samoistny i wybrali swym prezesem Marszałka krajowego na Bukowinie Lupula.

Stronnictwo Stojałowskiego ukonstytuowało się jako związek polsko-chrześciański.

Niemieckie stronnictwo ludowe — 39 posłów — już się ukonstytuowało. Do prezydyum wybrani pp. Steinwender, Bareuther, Hoffmann, Kaiser i Richter.

Posłowie włoscy utworzyli osobny klub włoski, złożony z 19 członków.

* * *

Na jutrzejszem posiedzeniu Izby posłów przewodniczyć będzie znowu prezydent z tytułu starszeństwa p. Proskowetz. Na posiedzeniu tem odbędzie się losowanie posłów na dziewięć oddziałów, z których każdy składać się będzie z 47 do 48 członków. Między te oddziały rozdzielone będą akta wyborcze w drodze losowania. Akta wyborcze, przeciwko których w przeciągu trzech dni po otwarciu Rady państwa nie wniesiono protestów i co do których większość danego oddziału nie ma żadnych wątpliwości, zwrócone będą prezydentowi. Prezydent przedłoży je Izbie, która

---

40)

JANEK

(Z francuskiego).

X.

(Ciąg dalszy).

Ale pan du Breuil, który pomimo chwilowej namiętności, posiadał w całej pełni poczucie śmieszności, wściekły, że wystawia się na widok tylu oczu, wahał się przez chwilę, myśląc, czy nie byłoby lepiej porzucić ją i odpłynąć....

Zlitował się przecież nad nią i odwiózł ją do brzegu, ale nic nie mówiąc i nie odpowiadając nawet.

— To straszna rzecz, afiszować się w ten sposób! — zawołała pani Norbert-Lesplagues, zadowolona, że jej się udało być świadkiem skandalu, zbliżając się, aby widzieć jak oboje wychodzili z wody.

Janina słyszała to i chętnie byłaby zapłakała ze wstydu.

Po raz pierwszy matka jej się ukazywała rozebrana, prawie naga! A było to wobec tłumu, z którego odzywały się szepty i wybuchy śmiechu! Pragnęłaby urość w jednej chwili i zakryć matkę swoją osobą. Och! jakże te spojrzenia, zwrócone na te dwie ociekające wodą postacie, bolały ją! a ona to znosiła, kiedy, przeciwnie, chciałaby rzucić się na kolana, błagając łaski. Podczas, gdy okrywała drżącą z zimna matkę i prowadziła ją do kabinki, przyszła jej nagle siła pochodząca z uczucia świadomości, że ona teraz powinna opiekować się matką i nakazać dla niej szacunek.

Och, jakże w krótkim czasie matka jej się zmieniła! Co to była za kobieta, której Janka nie znała, a która nagle jej się odkryła! Pomimo wszelkich wysiłków, aby podnieść ją we własnych oczach, czuła, że była ona poniżoną, żeby się tak wyrazić. Daremnie starała się obniżyć własne zalety, zmuszając się do zwrócenia uwagi na swoje wady; daremnie starała się znicestwić siebie samą i uznać prawa matki, bo czuła instynktownie, że ona teraz powinna ją prowadzić, mówiąc: Tak będzie dobrze, tak źle.... — Tak trzeba uczynić — albo — tego się robić nie powinno. — Dotychczas miała zaufanie do matki, sądziła, że wszystko, co ona czyni, jest bez zarzutu. Czy mogła teraz temu wierzyć? czy mogła mieć zaufanie? Gdzież była ta kobieta tak piękna, czysta, zachwycająca, która nie mogła czynić nic tylko to, co było zachwycające jak ona sama? Gdzież była teraz jej „wielka pani“, jak ją nazywała? Co za uczucie oślepiło ją do tego stopnia, że mogła kompromitować się w ten sposób z tym człowiekiem? Czy go kochała? Jeżeli tak, jakże go kochała i cóż właściwie ta miłość znaczyła, jaką właściwie była?

Siły, które tak łatwo znalazła na plaży, w obec ludzi, opuściły ją. Czuła się teraz słabą. Bezradna, zrozpaczona, widziała tylko próżnię w około siebie. Na kim się oprzeć? komu odtąd zaufać? Jak ośmieli się ukazać? Jak przeniesie pełny szacunku zachwyt, którym mężczyźni ją obdarzali i z którego czuła się tak dumną? Co za pole dla złośliwych języków! Co za obrona dla niej i co za bezpieczeństwo, kiedy odtąd sama tylko na siebie rachować miała! Dawniej mogła robić i mówić wszystko, co jej się podobało, wszystko ryzykować pod opieką godności matczynej; ale to, co dawniej uszło by za dozwolony wybryk dzieciństwa, czyżby dziś nie wyglądało jak coś nie do darowania, jako rzecz mocno oburzająca? Jak będą patrzeć na nią? Czy może szkodzić jej będą niecnemi plotkami i dwuznacznemi słówkami i co się z nią stanie?

I troska rzucała cień na najdroższe jej nadzieje!

Tymczasem, już pierwszego wieczoru, Janina zauważyła, że matka jej czuje się zakłopotaną w obec niej. Ton jej mowy i postawa inne były niż zwykle. Zamiast owej słodyczy, która nadawała każdemu jej słowu pozory udzielanej rady, ton jej głosu nabrał ostrego brzmienia, jakby z umysłu. Pragnąc dobrze zaznaczyć swoje prawa, matka pytała o każdą rzecz tonem rozkazującym, a ruchy jej stanowcze nie godziły się z błahym przedmiotem, o którym była mowa. Ale zamiast oprzeć się i buntować przeciw tej srogości, która oburzyła by ją w innych okolicznościach, Janina stawała się pokorną w obec matki, uważając, aby się nie domyśliła, że uległość jej była udaną.

A jednak na drugi dzień, uczuła pewien bunt, gdy matka rozkazała jej wziąć kapelusz i towarzyszyć jej na plażę.

— Och! nie mamo, dzisiaj nie!

— Jakto! dzisiaj nie? Dlaczego? Co znaczy ta odpowiedź! Bądź posłuszną!

Trzeba więc będzie ukazać się tym wszystkim ludziom, których ciekawość ściągnie na wybrzeże! Narażać się na te spojrzenia, spotkać znajomych!.... Łzy napływały jej do oczu. Z ramionami stulonemi, z oczami skromnie spuszczonemi pod welonikiem, starała się zwolnić kroku, aby opóźnić przybycie na plażę.

Zobaczywszy ich z daleka, pani Norbert-Lesplagues pobiegła szybko na ich spotkanie.

— Stałaś się sławną! — zawołała do pani Avril. — Ale wiesz, on wyjechał!

— Kto taki?

— Pan du Breuil.

— Ach tak! wiem o tem! — odrzekła pani Avril z błędnym nagle wzrokiem.

Jedna z przyjaciółek Janiny przyszła zabrać ją z uprzejmością do grona panien. Janina obrzuciła ją nieopisanie wdzięcznem spojrzeniem, bo myślała, że towarzyszki odrzucą ją może, albo, że obecność jej w ich gronie będzie im nie tak miła, jak wczoraj.

— Innym razem! — rzekła, dziękując za zaproszenie.

A kiedy matka nalegała, żeby szła:

— Nie, mamo — rzekła głosem stanowczym — pozostanę przy tobie.

Wróciły do „Bosquets“. Zabawiwszy chwilę w domu, pani Avril wyszła znowu, dowiedzieć się, czy naprawdę pan du Breuil opuścił Trouville.

Wróciła całkiem złamana. Nie zważając już na nic, nie zdejmując kapelusza nawet, rzuciła się z płaczem, na kanapę, zatapiając twarz w poduszkach.

Nie śmiejąc nic mówić, ani się zbliżyć, Janina patrzyła na matkę z sercem okrutnie ściśniętem. Och! jakże wydawała jej się postarzałą! Nigdy nie zauważyła, że włosy jej siwiały na skroniach, że koło oczu zmarszczki się zasiały a ręce świeżość utraciły. Pierś biednej kobiety podnosiła się ciężkiem łkaniem... Och! jakże cierpieć musiała!...

Nieopisane uczucie litości popchnęło ją ku matce.

— Mamo!... rzekła słodko.

Pani Avril nie odpowiedziała.

— Mamo! rzekła znowu przyklękając, mamo, kochana mamo, ja tu jestem!

I objęła ją ramionami.

— Nie! zostaw mnie!

I matka odtrąciła ją gwałtownie.

Janka cofnęła się przerażona.

Ją, własną córkę odpychała! A więc ona, „jej skarb“ „jej dziecko“, jak ją nazywała, niczem już dla niej nie była! Cała należała do tego człowieka!... Dla niego tylko wyczerpywała swoją miłość, przez niego odwyczerpywała się tak strasznej rozpaczy! Czyż miłość mogła doprowadzić do tego stanu? To uczucie tak piękne, które miało czynić kobietę tak uroczą, nie istniało widać tylko w marzeniach, kiedy miała przed oczami obraz tak straszny! Widać, że wszystko to odbywa się tylko w wyobraźni, a reszta było niczem więcej tylko iluzyą i kłamstwem! Daremnie wierzyła! Och! jeżeli tak być miało, wolała nie widzieć nigdy więcej Ryszarda; kochać go będzie tylko tak, jak go dotychczas kochała w marzeniu, nie znając go bliżej!

. . . . . .

Na drugi dzień matka z córką opuściły Trouville.

(Ciąg dalszy nastąpi).

albo bez dyskusyi uzna wybór, albo też akt wyborczy odeszle do komisyi legitymacyjnej, przez Izbę wybranej. Ponieważ uchwała Izby co do uznania wyboru nie może zapaść przed upływem trzydniowego terminu, przeto drugie posiedzenie odbyć się będzie mogło prawdopodobnie dopiero w piątek. Wybór stałego prezydyum odbędzie się według wszelkiego prawdopodobieństwa dopiero w sobotę.

* * *

Stronnictwo wiernokonstytucyjne Izby panów odbyło posiedzenie w sobotę bezpośrednio po posiedzeniu pełnej Izby. Na posiedzeniu stronnictwa zgłosili przystąpienie swe do niego: bar. Chlumecky, hr. Kuenburg, dr. Beer, bar. Liebieg, dr. Grünhut i bar. Scharschmid.

Z Warszawy.

(Z bieżącej chwili).

Po ustąpieniu Apuchtina, który mówiąc nawiasem odstąpił od zamiaru spędzenia reszty tygodnia w Warszawie i wyjechał do swych stron rodzinnych, ujawniać się zaczyna i na polu szkolnictwa pewna zmiana na lepsze. I tak zaznaczył inspektor szkół rządowych w gimnazyach, że język polski nie jest wprawdzie obowiązujący, uczniowie jednak wykazujący w tym przedmiocie złe stopnie, nie otrzymają promocyi. Znany zaś ze swej rusyfikatorskiej gorliwości dyrektor lubelskiego gimnazyum, świeżo w rozczulającej przemowie do nauczycieli i uczniów zwracał uwagę na doniosłość znajomości języka polskiego.

Baczną uwagę zdaje się poświęcać nowy generał-gubernator teatrom rządowym. Bywa często na widowiskach, pomiędzy innemi przybył na przedstawienie jubileuszowe z powodu setnej rocznicy urodzin Józefa Korzeniowskiego, i energicznie zganił w obec prezesa dyrekcyi teatrów, pułkownika Andrejewa rozmaite nieporządki w zarządzie teatrami. Dymisya p. Andrejewa zdaje się być kwestyą bardzo niedaleką przyszłości; następcą jego będzie książ Szyrzyńsko-Szachmetow. Pułkownik Andrejew w ciągu kilkoletnich swych rządów teatralnych nie odznaczył się ani w ujemnym ani w dodatnim kierunku. To tylko powiedzieć o nim można, że nie posiadał najmniejszych do zajmowanego przez siebie stanowiska kwalifikacyi, — prezes polskich teatrów nie włada nawet językiem polskim. Słuchał więc rad i wskazówek udzielanych mu przez podwładnych, a zwłaszcza przez wiceprezesa teatrów p. Vaqueret'a, uczciwego człowieka, lecz biurokratę, mającego bardzo słabe wyobrażenie o sztuce.

Gazeta Warszawska rozpoczęła druk „Historyi sześciu miesięcy“, Walerego Przybowskiego, obejmującej drugie półrocze r. 1862. Znajdujemy tu szczegółowy oparty na dokumentach opis genezy ostatniego powstania. Fakt, że cenzura pozwoliła na tego rodzaju publikacyę, dowodzi radykalnej zmiany w stosunkach prasowych.

W sprawie budowy pomnika Mickiewicza uda się w tych dniach deputacya, złożona z przedstawicieli inteligencyi, do generał-gubernatora, celem wyjednania pozwolenia na zbieranie składek i wzniesienie pomnika na jednym z okazalszych placów Warszawy.

Wypadki na Krecie.

Obraz czwartkowej walki pod Malaxą, która powstańcy kreteńscy dowiedli, że blokada wyspy nie zniechęciła ich do akcyi zaczepnej, tak się przedstawia wedle biuletynów telegraficznych.

O godzinie 6 z rana rozpoczęli powstańcy atak na strażnicę turecką Malaxa, rozwinęli silny ogień z kilku armat. Załoga turecka widząc, że położenie jest krytyczne, opuściła strażnicę i cofnęła się w kierunku Sudy.

O godzinie 8 z rana poczęły strzelać okręty tureckie, stojące w zatoce Suda, aby ochronić odwrót załogi. Powstańcy pomimo tego podpalili zapleczywie Turków aż do wsi Tsikalaria, którą podpalili. W ciągu tego odwrotu poniosła załoga turecka najcięższe straty.

Tymczasem inny oddział turecki, konwojujący żywność dla załogi Malaxy, nie wiedząc nic o opuszczeniu fortu, podążył w kierunku wsi Nerokuru, wspinając się po wzgórzach ku strażnicy Keratidi. Tu zetknęły się wojska tureckie z powstańcami i wywiązała się gwałtowna bitwa. O godzinie trzeciej po południu powstańcy rozpoczęli znowu żywy ogień przeciw domom wsi Tsikalarja.

O godzinie 3 minut 15 rozpoczęły okręty europejskie ogień przeciw skupionym pod Malaxą powstańcom. Ostrzeliwanie trwało minut dziesięć.

Okręt włoski „Giovanni Bansan“ dał pierwszy strzał, pancernik niemiecki „Kaiserin Augusta“ drugi. Ogółem okręty dały 123 wystrzałów armatnich, mniej więcej porówno rozdzielonych na okręty wszystkich mocarstw. Przez lunety zauważono wielkie zamięszanie w obozie powstańców, gdy uderzył pierwszy granat. Obserwacye, dokonane w ten sam sposób, obliczają stratę powstańców w zabitych na 200 ludzi.

Powstańcy dopiero o godzinie 4 po południu poczęli się cofać, podpaliwszy wpierw strażnicę.

Gdy ów drugi oddział turecki usiłował opanować wzgórza pod Nerokuru, zaatakowali go powstańcy, usadowieni na półwyspie Akrotiri. Powstańcy zaatakowali również kordon turecki pod Haleppą, artylerya górska nie pozwoliła im wszakże zbliżyć się. O godzinie 6 wieczorem walka jeszcze trwała; granaty powstańców padały aż w Haleppie. Powstańcy podpalili wieczorem domy muzułmańskie we wsi Perivoglia.

Walka trwała do północy. W piątek z rana fort Keratidi stanął w płomieniach.

Pod Malaxą Turcy stracili 70 zabitych i rannych.

Z Kanei telegrafują pod dniem 26 b. m.: Od rana dochodzi tu huk dział ze strony Alikianu, gdzie znajduje się obóz pułkownika Vassosa. Powstańcy posuwają się z wyżyn ku Malaxie. Pułkownik Vassos donosi, iż przybyło do jego obozu 130 jeńców, zabranych przez powstańców z Malaxy.

Na Kretę przybyły już prawie wszystkie oddziały wojsk zagranicznych. Oddział austryacko-węgierski oczekiwany był wczoraj rano w Kanei. Kolumna rossyjska składa się z 15 oficerów i 650 szeregowców.

Ludność kreteńska przygotowuje protest przeciw rzekomej stronniczości Europy na korzyść Turcyi. W proteście tym powiedziano, iż mahometanie palą wsie i znieważają świątynie w oczach mocarstw, które w piątek ponownie ostrzeliwały chrześcian.

Times mniema, iż przez obecność floty i wysadzenie na ląd wojsk nie można przywrócić porządku na Krecie i doradza ustanowienie namiestnika, wyposażonego zupełną niezawisłością i nieograniczoną władzą.

Admirał rossyjski, komenderujący na Krecie, telegrafował do rossyjskiej ambasady w Konstantynopolu, że głównym warunkiem uspokojenia wyspy jest wycofanie wojsk tureckich.

Z najlepszego źródła zapewniają, że pomiędzy Anglią a innemi mocarstwami przyszło obecnie do zupełnego porozumienia. Anglia nietylko zgodziła się na blokadę portów greckich, ale zrzekła się także projektu wyznaczenie pasu neutralnego na granicy tesalijskiej. Żąda wszelako, aby Grecya i Turcya wezwane były do równoczesnego cofnięcia wojsk na pewną odległość od granicy. Blokada portu pirejskiego powierzona będzie przeważnie okrętom angielskim.

Z powodu pogłoski jakoby mocarstwa zamierzały utworzyć z Krety udzielne księstwo i powierzyć rządy ks. Jerzemu greckiemu, Komitety „Etnike“ i „Helenia“ wydały manifest, w którym oświadczają, iż utworzenie księstwa kreteńskiego byłoby najzgubniejszem rozwiązaniem kwestyi. Lepszą byłaby klęska, niż katastrofa, jakaby w skutek tego wewnątrz Grecyi musiała powstać.

Krytyczne chwile.

Królewicz grecki z małżonką swoją przyjechał w nocy z 27 na 28 na granicę tessalijską, gdzie ukończono już całkowicie koncentracyę wojsk greckich. Tłumy ludności zebrały się na ulicach celem pożegnania królewicza, ten jednak chcąc uniknąć owacyi opuścił pałac tylną furtą. Przed odjazdem przyjął królewicz deputacyę obywateli a stwierdziwszy wobec niej, że zbliża się chwila stanowcza zapewnił ją, iż gotów jest do wszelkich ofiar i spełni swoją powinność. Mniej więcej o tym czasie przyjmował król Jerzy na audyencyi pożegnalnej odjeżdżającego do Sofii rossyjskiego radcę legacyjnego Bachmetjewa i oświadczył wobec niego, że cofnięcie się Grecyi jest rzeczą niemożliwą.

Politische Correspondenz pisze, iż uwaga mocarstw skierowaną jest obecnie głównie ku temu, aby odwrócić niebezpieczeństwo grożące pokojowi w skutek koncentracyi wojsk greckich i tureckich. W tym celu dyplomacya europejska robi wszelkie możliwe zabiegi, aby skłonić Grecyę do uznania pasa neutralnego pomiędzy jej i tureckiemi wojskami. Gdyby gabinet angielski chciał się temu opierać nastąpi nieodwołalnie wspólna demonstracya flot zagranicznych w zatoce Volo.

Korespondent *Pol. Corr.* potwierdza wiadomość, że król i królowa greccy odesłali carowi swoje patenty na szefów pułków rossyjskich. Stosunki pomiędzy dworami petersburskim i ateńskim zupełnie zerwane.

Jeden z wielkich dzienników berlińskich zamieścił korespondencyę z Aten, poświęconą rozpatrzeniu możliwości wojny pomiędzy Turcyą a Grecyą.

„Twierdzę — pisze korespondent — że Turcya co do liczby żołnierzy i uzbrojenia, jakoteż co do karności wojsk przewyższa Grecyę, i że dlatego rozpoczęta wojna wypadłaby prawdopodobnie na niekorzyść Grecyi. Przypuśćmy, że to twierdzenie jest słuszne. Natręcza się jednak pytanie, czy Grecya nie zdoła wyprowadzić na scenę innych żywiołów, mogących poniekąd zrównoważyć tę niższość. Wojna przeciw Turcyi będzie tam wojną narodową jeszcze bardziej niż Niemiec przeciw Francyi. Całe życie ludu greckiego jest pełne myśli o zjednoczeniu się z rodakami z pod panowania półksiężyca. Entuzyazm, z jakim rezerwiści garną się pod chorągiew, a tysiące ochotników przybywają zewsząd z zagranicy, świadczy o tem usposobieniu; także tego samego dowodzi godna podziwu ofiarność, z jaką śpieszą ubodzy i bogaci, ażeby dostarczyć krajowi środków mobilizacyi. Czyż można oczekiwać czegoś podobnego w Turcyi. I gdy nadejdzie potrzeba, jestem pewny, że każdy obywatel o ile tylko będzie mógł dźwigać broń, chwyci za oręż. Nie dość na tem. Wszyscy Grecy, mieszkający w Turcyi, dołożą wszelkich starań, ażeby pogorszyć położenie wroga, nadto partye w Macedonii i Epirze zaatakują wojska tureckie podczas marszów i spoczynku, będą uniemożliwiały dowóz. Bądź co bądź, ci sprzymierzeńcy znacznie zmniejszą liczebną przewagę Turków“.

Korespondent mniema, że także lepszemu uzbrojeniu Turków nie trzeba przypisywać takiej doniosłości, jak niektórzy to czynią. Należy bowiem pamiętać, że wojna częściowa musi się toczyć na terytoryum górzystem, na którem poniekąd działa są bezużytecznie. Istotnie niebezpieczeństwo zagrażałoby Grecyi dopiero wtedy, gdyby Turkom udało się przenieść punkt ciężkości akcyi wojennej na równiny Tessalii. Ale i wówczas mają jeszcze możliwość wyjścia — nie przyjmowania bitwy w tym rzeczywistym kotle, otoczonym zewsząd górami. W ogóle wojna może ciągnąć się bez wprawienia w ruch jednocześnie wielkich mas wojska i raczej ograniczy się na potyczkach i utarczkach małych oddziałów. Taka partyzantka, w której każda skała jest szańcem dla Greków, uniemożliwia zastosowanie lepszego oręża. Nadto w takich warunkach i karność wojska traci całe znaczenie.

Ostatecznie korespondent ateński oświadcza, że jego zdaniem „siły po obu stronach są prawie równe nawzajem i że wojna może się przeciągnąć długo, póki nie oddziałają inne czynniki. Nie ma bowiem wątpliwości, że inne państwa półwyspu Bałkańskiego skorzystają z nadarzającej się okazyi, ażeby rozszerzyć swój obszar, co z konieczności osłabi akcyę Turcyi przeciw Grecyi i da tej ostatniej widoki zwycięztwa“.

O usposobieniu Grecyi świadczy list jednego z członków greckiej ligi narodowej, pisany do jednego z przyjaciół w Niemczech i przedrukowany w *Voss. Ztg.*

„Pułkownik Vassos oddawna cofnął się w głąb wyspy i armia jego jest zupełnie bezpieczna od bomb europejskich. Około 30 tysięcy powstańców połączyło się z wojskiem regularnem i znajduje się obecnie pod dowództwem oficerów greckich. Mogę śmiało zapewnić, że Vassos będzie stawiał opór aż do ostateczności, oraz że ma amunicyi i żywności na 5 — 6 miesięcy. Nie wiem, czy i nas czekają środki przymusowe i czy nasze porty także ulegną blokadzie. Sądzę, że powinniśmy się spodziewać tego. Atoli to nas nie wzrusza, jesteśmy bowiem na wszystko przygotowani, nawet na blokadę naszego wybrzeża. Armia nasza wynosi obecnie 90 tysięcy. Flota nasza znajduje się w miejscu bezpiecznem. Środków żywności i amunicyi starczy nam na wiele miesięcy. Pieniędzy nie brak. Nie o wszystkiem mogę pisać, co wiem o środkach, jakie rząd i liga narodowa przedsięwezmą na wypadek wojny. Powiem tylko tyle, ustępować nie myślimy“.

KRONIKA

Lwów, 29 marca.

— **Dr. Zdzisław Marchwicki,** dyrektor Banku kredytowego, wyjechał jako członek Izby panów na otwarcie Rady państwa do Wiednia.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Kazimierz Wincenty Majewski, rodem ze Siebieczowa w Galicyi i Stanisław Wincenty Maziarski, rodem z Tarnowa, asystent Uniwersytetu Jagiellońskiego, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

P. Kornel Heck, rodem ze Zborowa, profesor IV gimnazyum we Lwowie, otrzymał na Uniwersytecie lwowskim stopień doktora filozofii, p. Spitzmann Leib, rodem z Drohobycza, otrzymał na Uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw.

— **Jubileusz Rodocia.** Wczoraj wieczorem przedstawiały salony Koła literacko-artystycznego niezwykle uroczysty widok. Zebrało się tutaj kilkaset osób, by uczcić ćwierćwiekową pracę znanego powszechnie satyryka polskiego. Poświęciliśmy jemu przed paru miesiącami kilka serdecznych i szczerych słów uznania w naszej *Gazecie*, dzisiaj więc poprzestać jedynie możemy na samym opisie uroczystości jubileuszowej. Po wprowadzeniu jubilata do sali, przemówił do niego w krótkich, ale gorących słowach prezes „Koła“ p. Wereszczyński, wręczając mu srebrny wieniec. Z kolei p. Kuczalska zabrała głos w imieniu kobiet. Teraz odpowiedział bardzo pięknie wzruszony całą owacyą jubilat, kończąc przemowę dziękczynną wyjątkiem z własnej pogadanki:

„Nabierzcież Wy miłości garściami pełnemi;
I wysypcie ją na mnie. O to tylko stoję,
Najmilsi bracia moi, lube siostry moje.
Chcę byście mnie kochali. Niech to moją chwałą,
Będzie dumą, nagrodą, szczęśliwością całą.
Nie pragnę, by mi grób mój tłoczyły granity,
Z serc Waszych chcę mieć na nim wieniec nie[spożyty“.

Jeszcze nie przebrzmiały oklaski, którymi zebrani dziękowali jubilatowi za jego przemowę, gdy na estradzie zjawił się p. Aureli Urbański, by odczytać własnego pióra wiersz, tryskający młodzieńczą werwą i prawdziwym dowcipem. Rodoć na rymy odpowiedział rymami.

Członek wydziału „Koła“ p. Bolesław Lewicki, odczytał kilkadziesiąt telegramów gratulacyjnych, nadesłanych z Warszawy, Krakowa, Poznania i innych krańców Polski, poczem rozpoczęła się część wokalna wieczoru, a choć występowały na estradzie koncertowej same młodziutkie siły, mimo to wykonanie przechodziło daleko po nad zwyczajną miarę. Pierwsze miejsce należy się tutaj wiolinistce p. Gąsiorowskiej, której sekundowały dzielnie spiewaczka, p. Piżlówna i pianistka p. Onyszkiewiczówna.

Po koncercie zasiadło kilkadziesiąt osób, należących do rodziny i bliższych znajomych jubilata, do stołów biesiadnych i zabawiało się wesołą rozmową do godz. 2 po północy.

— **Z Kasyna miejskiego.** W piątek 2 kwietnia b. r. koncert gal. Towarzystwa muzycznego z fundacyi ś. p. dr. J. Malinowskiego. Początek o godzinie pół do 8 wieczorem. Lista będzie otwarta we wtorek.

— **Towarzystwo kasynowe** w Skałacie, nadesłało za pośrednictwem przewodniczącego tamtejszego biura powiatowego Stowarzyszenia „Czerwonego krzyża“, p. Hołodyńskiego, c. k. starosty w Skałacie, kwotę 60 zł. 86 ct., jako dochód z zabawy na rzecz „Czerwonego krzyża“.

Za ten dar składa wydział Stowarzyszenia ofiarodawcom szczere podziękowanie.

— **Dyslokacya wojsk.** W roku 1897 — jak donosi *Wiener Ztg.* — zajdą zmiany załóg wojskowych, które o ile dotyczą Galicyi, są następujące:

Dragonów pułk 1 przejdzie z Theresienstadt do Stanisławowa (Tłumacza); ułanów pułk 8 ze Stanisławowa (Tłumacza) do Czortkowa, Zaleszczyk i Monasterzysk; pułk artyleryi dywizyjnej nr. 1 z Wadowic do Krakowa.

— **Wieczorek** ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin Korzeniowskiego, odbył się w prywatnem seminaryum żeńskiem pań Gruszewiczównej i Strzałkowskiej w sobotę, dnia 27 b. m. Dość obfity i barwny program wieczorku, wykonały uczennice zakładu poprawnic. Kierownik zakładu zaś dr. Majchrowicz podniósł w wstępnem przemówieniu zasługi społeczne i literackie Korzeniowskiego.

— **Walne zgromadzenie** towarzyszy pracujących u upoważnionych budowniczych we Lwowie odbędzie się w sali ratuszowej w niedzielę dnia 11 kwietnia b. r. o godzinie 3 popołudniu. Na porządku dziennym: Przemówienie przełożonego stowarzyszenia upoważ. budowniczych. Wybór przewodniczącego i jego zastępcy, 6 członków i 3 zastępców do wydziału Zgromadzenia towarzyszy. Wybór 3 delegatów zgromadzenia towarzyszy na walne zgromadzenie stowarzyszenia upoważ. budowniczych. Wybór 4 członków i 2 zastępców do sądu polubownego. Wybór 4 członków i 2 zastępców do zarządu Kasy chorych, 2 członków i 1 zastępcy do wydziału nadzorczego Kasy chorych. Wnioski członków.

— **Nadanie posagu.** Stefan hr. Zamoyski, prezes Towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych, nadał Michalinie Grychowskiej, sierocie bez rodziców, posag w kwocie 400 koron z fundacyi swego imienia.

— **Tow. prawnicze lwowskie** odbyło wczoraj popołudniu pod przewodnictwem JE. Prezydenta wyższego sądu krajowego, dr. Mniszek Tchorznickiego walne zgromadzenie, na którem wybrano wydział na okres trzech lat: 1897, 1898 i 1899. W skład wydziału weszli: dr. Aleksander Balko, dr. Antoni Dzięddzielewicz, dr. Franciszek Hofmokl, dr. Jan Kanty Skwarczyński, dr. Władysław Ochenkowski, Karol Próchnicki i Michał Lenartowicz. Na rok wybrany został p. Wiceprezydent dr. Jan Dylewski. Sprawozdanie z czynności zarządu w roku ubiegłym zaznacza między innemi, że Towarzystwo miało dochodu 2244 zł., rozchodu 2208 zł., pozostała więc nadwyżka 36 zł.

— **W kościele OO. Bernardynów,** rozpoczynają się we środę, dnia 31 b. m. rekolekcye. Słowo Boże głosić będzie O. Czesław Bogdalski, znany kaznodzieja OO. Bernardynów. We środę o godzinie 6 nieszpory i nauka wstępna; we czwartek, piątek i sobotę o godzinie 7 Prymarya i nauka, o godzinie 10 Suma z nauką, o godzinie 6 Nieszpory z nauką. W niedzielę prymarya o godzinie 7 Komunia generalna i nauka.

— **Tow. kupców i młodzieży handlowej,** odbyło wczoraj doroczne walne zgromadzenie, na którem dokonano wyborów. Rezultat następujący: dyrektor St. Markiewicz, I. kustosz Bolesław Zienkowicz, II. kustosz Emil Hofman, sekretarz Józef Szeling, zastępca jego Władysław Kesler, skarbnik Erazm Jahl; wydziałowi: Christianus, Ihnatowicz, Schayer, Szkowron, Chrząstowski, Jarzyna, Stachiewicz i Winiarz z grona kupców, zaś Bartosz, Chładek, Grancer, Gitler, Kornecki, Mroczkowski, Sejdler, Białkowski, Carewicz, Gustowicz, Hes, Kuliński, Przylibski i Zakrzewski z grona pomocników.

— **Wystawę** obrazu Popiela Tadeusza i Rozwadowskiego Zygmunta „Branki“, otwartą w sali hotelu George'a (klub pocztowy), zwiedziło wczoraj przeszło 600 osób.

— **Zamach samobójczy.** Praczka Emilia Policz, lat 24 licząca, zażyła dziś z rana w zamiarze samobójczym jakiejś trucizny. Pogotowie stacyi ratunkowej, po zadaniu chorej stosownych środków, odstawiło ją do szpitala powszechnego w stanie nie budzącym na razie żadnej obawy. Powód zamachu niewiadomy.

— **Nędza.** Katarzyna Ularnik, zamieszkała przy ul. Rzeźbiarskiej l. 5, wdowa, matka czterech synów, udaje się za naszem pośrednictwem do osób miłosiernych z prośbą o pomoc. Najstarszy chłopiec, 14-letni oddany został do rzemiosła. Inni liczą lat 6, 4 i 2, może więc ktoś ułatwi biedaczce wynalezienie sposobu zarobkowania, lub weźmie jedno z jej dzieci na wychowanie.

— **Zmiana własności.** Dobra Jeżów, Moroń i Wilczyska, w powiecie grybowskim położone, nabyli od spadkobierców ś. p. Ludwiny Majchrowiczowej, dr. Kazimierz i Bronisława z Łopackich Baldwin-Ramułtowie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Bilinie, w samborskiem, Juliusz hr. Komorowski, syn Piotra, oficera z roku 1831 i Elżbiety z hr. Starzeńskich. Ród Korczaków Komorowskich wydał prymasa i kilku senatorów Rzeczypospolitej. Piękne te tradycye rodowe znalazły we dworze w Bilinie ognisko staropolskiego obyczaju i cnót rodzinnych, tradycye te spotęgowały się jeszcze, gdy ś. p. Juliusz pojął w małżeństwo Teofilę Krasicką, córkę kapitana z r. 1831, następnie wielce w kraju zasłużonego prezesa Towarzystwa kredytowego, ś. p. Kazimierza hr. Krasickiego i Izabelli z hr. Stadnickich. Ś. p Juliusz z usposobienia cichy, pracowity, był wzorem w obowiązkach rodzinnych, sąsiedzkich, społecznych. Na dom ten zacny spadł ciężki cios i piękna, ale bolesna ofiara; starszy syn Aleksander, rokujący wielkie nadzieje, zmarł w młodzieńczym wieku, gdy już rozpoczął służbę publiczną w Namiestnictwie — młodszy syn wstąpił do seminaryum, przebył świetnie studya teologiczne i dziś wśród młodszego kleru, spełnia zaszczytnie zadanie duszpasterskie. Z trzech córek Marya, poślubiona hr. Albertowi Starzeńskiemu z Dąbrówki, Helena za p. Tchorznickim, Julia za hr. Komorowskim z Litwy.

W Warszawie, Antoni Krajewski, zasłużony aktor scen prowincyonalnych. Urodzony w r. 1820 w Krasnymstawie, był najprzód członkiem trupy Chełchowskiego a w końcu Ratajewicza. Był to jeden z wybitniejszych talentów aktorskich, zwłaszcza w rolach bohaterów.

W Czerniowcach, Wacław Eisenbeiser, em. starszy geometra ewidencyjny, przeżywszy lat 73;

Ludwika z Hofmanów Polaschekowa, żona profesora gimnazyalnego, w 36 roku życia.

— **Powitanie** dwóch osobników, spotykających się, jest bardzo różnorodne u rozmaitych narodów. Podajemy tu dokładne tłómaczenia z kilku języków:

— Jak pan żyjesz? (Rossyanin).
— Jak się pan nosisz? (Francuz).
— Jak panu idzie? (Niemiec).
— Jan pan czynisz? (Anglik).
— Jak to idzie (Holender).
— Jak pan możesz? (Szwed).
— Jak pan oddychasz? (Egipcyanin).
— Jak z pańskim żołądkiem; czy jadłeś pan już ryż? (Chińczyk).
— Oby cień twój nigdy nie zmalał (Pers).

Kraków, 28 marca.

(Nowy prezes Sądu krajowego pan Brason Adolf. — Budowa Muzeum techniczno-przemysłowego imienia Cesarza Franciszka Józefa. — Nowe wielkie budowle i restauracya Wawelu. — Zażegnane przesilenie teatralne. — Powiatowa Kasa oszczędności).

(*jh*) W dniu wczorajszym, nowo mianowanemu prezesowi Sądu krajowego w Krakowie p. Brasonowi Adolfowi składały życzenia oba oddziały tegoż sądu: cywilny i karny. Imieniem oddziału cywilnego przemawiał p. radca Nowaczyński; dając wyraz wdzięczności wobec Najj. Pana z powodu dokonanej nominacyi, wzniósł on trzykrotny okrzyk na cześć Monarchy, z zapałem przez zebrane gremium sądowe powtórzone. Imieniem Sądu karnego składał życzenia kierownik tegoż starszy radca p. Morelowski, który podniósł zalety charakteru i serca nowego prezesa. Na życzenia te, odpowiedział p. prezes Brason, zapewniając, że zdaje sobie wyraźnie sprawę z prac, jakie czekają całe sądownictwo z powodu nowej procedury; że wszyscy urzędnicy sądowi wytężą całe siły swoje, aby zadania dopełnić, tem więcej, że pomnożenie sił sędziowskich już w stosunkowo krótkim czasie nastąpi; zapewnił też p. prezes, że przedewszystkiem będzie miał na oku interesa ludności, poszukującej w sądzie opieki prawnej. Jutro złoży życzenia swoje tutejsza Izba adwokacka.

Z chwilą mianowania p. Brasona, ustało prowizoryum w tutejszym Sądzie krajowym, a obecnie rozpocznie się żywa czynność około wprowadzenia w życie procedury cywilnej. Nowy prezes cieszy się sympatyą wśród świata sądowego; w szerokich kołach naszego społeczeństwa ma sławę znakomitego prawnika, człowieka wielkiej i nieznużonej pracy, umiejącego zachować niezawisłość sędziowską wśród najtrudniejszych warunków, niosącego wysoko sztandar sprawiedliwości, a ożywionego zawsze gorącem poczuciem obywatelskiem. P. prezes Brason urodził się w Kołomyi r. 1839, Uniwersytet kończył we Lwowie, służbę sądową rozpoczął roku 1861 w Krakowie; następnie w stopniu adjunkta pracował przy sądzie obwodowym w Tarnowie, zkąd w roku 1868 powrócił do Krakowa i tu r. 1870 zamianowany został substytutem prokuratora. W roku 1874 stanął na czele prokuratoryi państwa w Nowym Sączu; w Krakowie jako szef prokuratoryi pracował od roku 1876 do roku 1886; w tym roku mianowany radcą apelacyjnym, w roku zaś 1887 prezesem Sądu karnego; w roku 1893 otrzymał tytuł i charakter radcy Dworu.

Miasto nasze celem uczczenia jubileuszu Najj. Pana, uchwaliło, oprócz darowania gruntu pod kasyno oficerskie, co już nastąpiło, zbudować nowy gmach dla Muzeum techniczno-przemysłowego i nadać mu nazwę: Muzeum techniczno-przemysłowe imienia Cesarza Franciszka Józefa. Kasa oszczędności m. Krakowa, pragnąc ułatwić miastu budowę gmachu, składała co roku od lat kilku na cel ten pewien fundusz, tak, że wyłącznie z datków tej instytucyi wzrósł ten fundusz do kwoty blisko 120.000 zł. Ponieważ jubileusz przypada już w roku przyszłym, zaczęła się więc żywo całą tą sprawą zajmować specyalna komisya i posunęła rzecz naprzód. Piękny gmach, w którym rozmieszczone należycie zbiory mają tak wielkie znaczenie dla handlu i przemysłu, stanie na gruncie miejskim, stanowiącym dawniej ujeżdżalnię wojskową, tuż przed kościołem OO. Kapucynów, bezpośrednio przy plantacyach, naprzeciw nowego gmachu uniwersyteckiego *Collegium novum*. Komisya uchwaliła już program budowy gmachu, mianowicie rozkład jego wewnętrzny, ilość ubikacyj i t. d. Jest wszakże jeden ważny szczegół, na który zawczasu należy zwrócić uwagę. Komisya postanowiła podobno, że gmach Muzeum nie będzie wolno stojącym budynkiem, mającym otwartą przestrzeń ze wszystkich czterech stron, lecz będzie rodzajem przybudowy o trzech jedynie frontach. Gdyby naprawdę istniała taka uchwała, to z pewnością musiałaby ona spotkać się z silną krytyką. Jeżeli idzie o cokolwiek większe koszta, to nie mogą one być w rachubę brane przy monumentalnym budynku, mającym stanowić ozdobę miasta i nosić przecież jakiś charakter stylowy, tem więcej, że obszar gruntu miejskiego i usytuowanie jego pozwalają na taki wolno stojący budynek. Zarazem należy na ten ważny wzgląd zwrócić uwagę pełnej Rady miejskiej, która ostatecznie plany zatwierdzać będzie, oraz Kasy oszczędności, która tak poważnym funduszem przyczynia się do budowy. Roboty około nowego gmachu rozpocząć się mają z przyszłą wiosną.

Gdy zważymy, jak energiczne robią się starania, aby budowa nowego szpitala wojskowego, który przeniesiony zostanie z Wawelu z powodu zamierzonej restauracyi zamku królewskiego, rozpocznie się również z wiosną przyszłego roku, że rozpoczęła się budowa nowego gmachu dla gimnazyum św. Anny, że w krótkim czasie rozpocznie się budowa nowego gmachu kliniki okulistycznej i pałacu dla Towarzystwa sztuk pięknych, to zaiste przyznać trzeba, że budowle te przyczynią się do podniesienia Krakowa, do nadania mu charakteru coraz to większego miasta. Koroną tych wszystkich robót i budowli będzie przywrócenie zamku na Wawelu do dawnej świetności i stworzenie z niego rezydencyi cesarskiej. Wszystkie pogłoski w niektórych dziennikach o olbrzymich kosztach budowy koszar w miejsce usunąć się mających z Wawelu, nie mają poprostu żadnej podstawy; rzecz stoi tak, iż kraj zobowiązany będzie do wybudowania tylko szpitala wojskowego, na co przecież Kasa oszczędności ofiarowała już 400.000 zł. Władze wojskowe okazują w tej sprawie bardzo dużo życzliwości i robią ze względu na cel możliwe ustępstwa, ale ustępstwa, odnośnie do szpitala, mogą iść tylko do pewnej granicy; decydującym bowiem w tej mierze momentem nie tylko dla władz wojskowych, ale dla całego społeczeństwa, musi być zdrowie żołnierza. Zdaje mi się, że koszta budowy szpitala, odpowiadającego wszelkim warunkom, nie powinny przenieść jednego miliona zł.

Niedawno obiegały tu pogłoski, że czuwająca nad teatrem komisya specyalna, złożona z reprezentantów Wydziału krajowego i Rady miejskiej, zamierza rozwiązać, i to w krótkim czasie, kontrakt z p. Tadeuszem Pawlikowskim. Że pogłoski nie były pozbawione podstawy, świadczyło pismo, wystosowane przez grono artystów do komisyi teatralnej, z prośbą o utrzymanie p. Pawlikowskiego na stanowisku dyrektora teatru. Jakieby komisya miała powody do rozwiązywania kontraktu z p. Pawlikowskim w obecnej chwili — trudno odgadnąć. Powodem takim w żadnym razie nie mogło być chwilowe zaleganie z opłatami gminnemi, wie bowiem dobrze komisya, że nie tylko teatr krakowski, ale wiele innych najlepszych teatrów, pod względem kasowym trudne w obecnej chwili przechodzi momenta, że grono artystów, znacznie wyższe nad kontraktem umówioną liczbę, pociąga znaczne wydatki, że prowadzenie maszyny teatralnej jest kosztowną rzeczą. Co do artystycznych pobudek, zapewne, nie jest bez winy p. dyrektor Pawlikowski, ale gdzież jest ów idealny dyrektor, któremuby nic a nic zarzucić nie można, któremuby nic a nic nie zarzucono. Niedawne to czasy, kiedy teatr krakowski prowadził St. Koźmian, wtedy nie ustawały złośliwe ataki na teatr krakowski: zarzucano poprostu p. Koźmianowi, że scenę prowadził do upadku, a dzisiaj tę epokę nazywa się złotą. Tak samo okres rządów p. Pawlikowskiego ma gorących zwolenników, ma i namiętnych przeciwników. To pewna. że p. Pawlikowski dowiódł niejednokrotnie, iż umie być dyrektorem teatru, choć się łatwo denerwuje i zraża przeciwnościami; braków zaś w personalu zapełnić nie może, bo to nie od niego zależy. Komisya teatralna zaniechała ostatecznie myśli rozwiązania kontraktu z p. Pawlikowskim i cofnęła się przed robieniem nowych eksperymentów, ale za to rozwinęła się na tle działalności dyrektorskiej p. Pawlikowskiego ciekawa dyskusya między p. Zygmuntem Sarnockim, znakomitym znawcą teatru a *Głosem Narodu*.

Przedwczoraj odbyło się posiedzenie wydziału wielkiego powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie, poświęcone rozpatrzeniu całorocznej działalności tej instytucyi finansowej, młodej wprawdzie, ale rozwijającej się bardzo pomyślnie. Ze sprawozdania dyrekcyi, przedłożonego przez p. dyrektora Bereźnickiego, dowiedzieliśmy się, iż stan wkładek z końcem roku 1896 urósł do poważnej kwoty 5,306.757 zł. 34 ct. a czysty zysk za rok ubiegły wynosi 37.925 zł. 36 ct. Udzielono dyrekcyi absolutoryum, a z czystego zysku przeznaczono na cele dobroczynne 3100 zł., mianowicie do funduszu jubileuszowego Najj. Pana trzecią ratę w kwocie 1000 zł., na restauracyę katedry na Wawelu drugą ratę w kwocie 1000 zł., na straże ogniowe w powiecie 500 zł., na Towarzystwo oświaty ludowej 100 zł. i t. d. Wydział na podstawie §. 37 nowego statutu wybrał stałymi dyrektorami pp. Juliana Bereźnickiego, dotychczasowego dyrektora oraz p. Zdzisława Sędzimira, urzędnika banku hipotecznego we Lwowie.

Notatki literacko-artystyczne.

Opera. W sobotę wystąpiła p. Mira Heller jako Małgorzata w „Fauście“. Że panna Heller nie będzie ani pod względem głosowym, ani też pod względem indywidualności artystycznej idealnie prawdziwą Małgorzatą, tego można się było po „Carmenie“ i „Mignon“ spodziewać. Zbyt dramatyczna i wytworna w pozach, nadaje panna Heller tej postaci za wiele akcentów dramatycznych, za wiele ruchu — a nie ma zrozumienia dla tej niemieckiej, że tak powiem „zaściankowej“ poezyi, tkwiącej w postaci prostego, naiwnego dziewczęcia. Zaraz w pierwszem spotkaniu z Faustem w II akcie była zanadto wytworna, w trzecim za mało naiwna, a w scenie po zabiciu Walentyna przypominała raczej Łucyę z Lamermooru, niż Małgorzatę.

Pod względem wokalnym partya ta najbardziej ze wszystkich uwydatnia nierówności skali głosowej panny Heller; nadto w III akcie czystość intonacyi pozostawia wiele do życzenia. Najlepiej wypadł V akt, acz najmniej odpowiadający głosowi panny Heller; sytuacya dramatyczna i siła głosu tu wymagana każą zapomnieć o ostrości wysokich tonów, które zresztą p. Heller w tym akcie bardzo dobrze atakuje.

P. Myszuga jest za słodkim Faustem; mimo to jednak zalicza tę partyę do swoich najlepszych. Onegdaj spiewał ją bardzo ładnie, nadając nie tylko ustępom lirycznym, ale i dramatycznym właściwy charakter i siłę.

Kwartet złożony z pań: Kasprowiczowej i Bohussównej, pp. Jeromina i Górskiego zasłużył na bezwzględne pochwały. *Br.*

Wieczór kwartetowy gal. Towarzystwa muzycznego. Beethovena „Tria“ na same instrumenta smyczkowe należą do pierwszych utworów tego mistrza, na co wskazuje liczba dzieła 5 i 9; cztery ich tylko napisał Beethoven i to w pierwszej epoce swej twórczości, później pisał tylko, albo tria fortepianowe albo kwartety smyczkowe. To też tria na same instrumenta smyczkowe nie mają tej pełni dźwięków, tej rozmaitości barw, jaka się mieści w kwartetach smyczkowych a jakkolwiek noszą na sobie niezatarte piętno geniuszu Beethvenowskiego i są doskonałe pod względem bogactwa myśli i tematycznego ich opracowania, to jednak posługują się za małymi środkami dla ucha dzisiejszej publiczności. Mimo to wdzięczni jesteśmy pp. Wolfstalowi, Sladkowi i Jacklowi, za piękne i pełne pietyzmu odegranie tego tria.

Kwartet D moll Noskowskiego jest jednem z najlepszych dzieł naszej muzyki kameralnej; pomijając rozwlekłe nieco „Andante cantabile“ jest on pełen prawdziwego natchnienia i doskonałej erudycyi, znającej wszystkie środki nowożytnej harmonizacyi, której jednak nigdzie nie nadużywa. Najpiękniejszą jest część pierwsza, owiana duchem Mendelsonowskim, i acz nieco trywialne lecz pełne życia *finale* na tle motywów słowiańskich.

Odegrali ten kwartet pp. Melcer, Wolfstal, Sladek i Jacki; same nazwiska wykonawców starczą za wszelkie pochwały; jako prawdziwi artyści, sami uniesieni zapałem, umieli też udzielić go publiczności, która gorąco oklaskiwała każdą część kwartetu.

Bardzo trafną jest myśl wprowadzenia do programu wieczorów kameralnych jednego numeru wokalnego; jeśli przytem dostaje się on w udziale artystce tak sympatycznej i dystyngowanej jak p. Pawlików-Nowakowska, z całego serca można temu urozmaiceniu przyklasnąć. Wybór pieśni spiewanych przez p. Pawlików-Nowakowską również był bardzo szczęśliwy i interesujący. Spiewała pieśni Ryszarda Wagnera, mało znane a bardzo piękne: „Kołysanka“ i „Anioł“ a na ostatku pełną nastroju Lisztowską „Loreley“. Pani Pawlików-Nowakowska umie nadać pieśniom pewien wdzięk, czysto indywidualny, nie ujmując im przytem nic z ich charakteru. Pełna poezyi i inteligencyi interpretacya jej, znalazła należyte uznanie w żywych oklaskach publiczności.

Koncert Alfreda Grünfelda, c. i k. nadwornego pianisty. urządzony staraniem gal. Towarzystwa muzycznego, odbędzie się we środę, dnia 31 marca w sali Domu narodnego, z następującym programem: 1. Beethoven: Sonata d-dur op. 10; Presto, Largo e mesto, Menuetto, Rondo. 2. a) Schubert: Impromptu c-mol op. 90; b) Brahms: Intermezzo a-dur; c) Bach-Saëns: Gavotte. 3. a) Schumann: Arabeska; b) Noweletta d-dur. 4. a) Chopin: Barkarola fis-dur; b) Nokturn f-moll; c) Etuda e-dur; d) Walc e-moll. 5. a) Grünfeld: Romans fis-dur op. 45 (nowy); b) Menuet g-moll op. 45 (nowy); c) Schütt: Un peu baroque, Caprice (nowe); d) Grünfeld: Fantazya z „Fausta“. Fortepian Bösendorfera ze składu p. Maryi Marek. Początek o godzinie pół do 8 wieczorem. Bilety są do nabycia w księgarni Jakubowskiego i Zadurowicza, a w dzień koncertu wieczorem przy kasie.

Koncert. Donieśliśmy już, że pani Adolfina Zimajer oraz pp. Rapaccy, którzy opuszczają Lwów, zaangażowani do Łodzi, urządzają w pierwszych dniach kwietnia koncert pożegnalny, przy współudziale najwybitniejszych sił artystycznych. Notatkę tę uzupełnić wypada interesującym szczegółem, że pani Adolfina Zimajer koncertować będzie sama orkiestrą przy wykonaniu symfonii Becthovena. Szczegółowy program koncertu podamy później.

Z teatru. „Traviata“, jedna z najpopularniejszych oper Verdi'ego, daną będzie jutro we wtorek po raz pierwszy i ostatni w tym sezonie. Violettą będzie panna Korolewiczówna, Alfredem p. Myszuga.

We czwartek „Aida“ z p. Pawlikow-Nowakowską, panną Mirą Heller i Władysławem Floryańskim.

Obecnie pod reżyseryą p. Żelazowskiego, odbywają się próby sceniczne z głośnej sztuki Savage'a „Urzędowa żona“. Premiera w poniedziałek 5 kwietnia.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś w poniedziałek po raz drugi „Baby“, komedya w 4 aktach Zygmunta Przybylskiego i Klemensa Junoszy.

Jutro we wtorek „Traviata“, opera w 4 aktach Verdi'ego. Występ Janiny Korolewiczównej, Aleksandra Myszugi i Gabryela Górskiego.

We środę popołudniu o godz. 4 „Universum“, czyli olbrzymie obrazy fizykalne profesora Albusa. Ceny miejsc zniżone.

Wieczorem po raz trzeci „Baby“ komedya w 4 aktach Zygmunta Przybylskiego i Klemensa Junoszy.

We czwartek popołudniu o godz. 4-tej po południu po raz drugi „Universum“ czyli fizykalne obrazy prof. Albusa.

Wieczorem o godzinie 7 wieczór po raz pierwszy w tym sezonie: „Aida“ wielka opera w 5 aktach Verdiego, pierwszy występ pani Maryi Pawlikow-Nowakowskiej, pierwszy występ pana Władysława Floryańskiego, artysty opery czeskiej w Pradze, siódmy występ panny Miry Heller oraz Gabryela Górskiego i Juliana Jeromina.

C. k. galicyjskie Towarzystwo gospodarskie.

Lwów, 29 marca.

XXXII walne zgromadzenie Rady ogólnej c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego zagaił dziś o godzinie pół do 11 w sali obrad galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

w obec bardzo licznego zjazdu uczestników (delegatów i prezesów oddziałów) drugi wiceprezes komitetu, dr. Tadeusz Pilat. JE. prezes ks. Adam Sapieha nie mógł przybyć z powodu słabości, pierwszy wiceprezes zaś, Stanisław hr. Stadnicki, nie mógł dziś zagaić obrad, ponieważ wyjechał na pogrzeb krewnego swego ś. p. Juliusza hr. Komorowskiego.

Na zagajeniu obrad i przy dalszym ich toku obecny był JE. P. Namiestnik Eustachy ks. Sanguszko.

W przemowie zagajającej oddał przewodniczący hołd pamięci zmarłych członków, a szczególnie Jego ces. i król. Wysokości Arcyksięcia Karola Ludwika, który był Towarzystwa gorącym orędownikiem. Obecni wysłuchali żałobnego wspomnienia, powstawszy z miejsc. Wspomniał też wiceprezes o stracie przez zgon ś. p. Zygmnta Dembowskiego.

Witając przybyłych, podziękował wiceprezes w szczególności za przybycie JE. Namiestnikowi ks. Sanguszce, który sam rolnik daje przy każdej sposobności dowód, jak go żywo obchodzą sprawy Towarzystwa i rolnictwa krajowego w ogóle. JE. hr. Marszałek krajowy przybyć nie mógł z powodu ważnych zajęć parlamentarnych w Wiedniu.

Dając następnie ogólny obraz działalności komitetu, zaznaczył dr. Pilat, że c. k. Ministerstwo rolnictwa ze szczególną życzliwością ocenia od pewnego czasu wnioski komitetu co do subwencyonowania potrzeb rolnictwa krajowego.

Jako komisarza rządowego przedstawił wiceprezes p. Wacława Żaleskiego, sekretarza c. k. Namiestnictwa.

Sekretarz Towarzystwa p. Feliks Skrochowski odczytał spis reprezentantów delegowanych na Radę ogólną przez Towarzystwa pokrewne, poczem sprawozdanie z czynności Komitetu, (które streściliśmy w poprzednim numerze *Gazety*) przyjęto do wiadomości.

Przy tej sposobności p. Stanisław hr. Dzieduszycki wniósł, ażeby ze względu na nowy skład Rady państwa, a zatem i Koła polskiego, Komitet ponowił swój memoryał z roku 1896, wystosowany do ówczesnego Koła polskiego, w sprawie odnowienia ugody austro-węgierskiej, i aby ponownie zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo, jakieby groziło krajowi, gdyby ugoda miała być zawarta na warunkach dawniejszych.

Wniosek ten ogromną większością uchwalono.

Sprawozdanie o czynnościach oddziałów przedłożył członek Komitetu p. Mieczysław Onyszkiewicz, który podniósł na wstępie wielce pomyślny w tym roku zwrot w oddziałach około zainteresowania się sprawami Towarzystwa, jak to zresztą wykazują cyfry w sprawozdaniu ogólnem przytoczone. Świadczy to o żywotności Towarzystwa. W interesie rolnictwa jednak leżałoby, ażeby niektóre zbyt rozległe oddziały zdecentralizowały się, gdyż zbyt wielki obszar utrudnia intenzywną działalność oddziałów. Uwaga ta dotyczy szczególnie oddziałów tarnopolskiego, podolskiego i złoczowsko-brodzko-kamioneckiego.

Sprawozdanie o czynnościach oddziałów przyjęło walne zgromadzenie bez rozprawy do wiadomości.

Z kolei członek komitetu p. Langie przedłożył szczegółowe sprawozdanie o próbach, jakie czyniono na polach doświadczalnych z rozmaitymi gatunkami nasion, tudzież ze sztucznymi nawozami. Rezultaty tych prób ogłoszone zostały w *Rolniku*, do których też sprawozdawca po szczegółowem przedstawieniu rzeczy, odesłał interesowanych członków. Referent nadmienił w końcu, że próby te w roku bieżącym dalej prowadzić się będą a szczególnie z t. zw. nawozami zielonymi (lubinem).

W rozprawie nad tym przedmiotem zabierali głos pp. Brajer, Moszyński, br. Julian Brunicki i prof. Pomorski, który wskazał, że akcya podjęta przez komitet co do prób z nawozami sztucznymi, dąży do tego celu, ażeby rolnik nasz mógł produkować taniej niż dotychczas, t. j. o ile wnosić będzie można, jakie nasienie na jakiej glebie najrentowniej zasiewać — są kwestya długiego szeregu lat.

Referent p. Langie w końcu zachęcał gorąco do dalszych prób. Sprawozdanie przyjęto do wiadomości.

Następnie prof. Pomorski przedłożył rzecz o organizacyi handlu nawozami sztucznymi. Projekt referenta, względnie komitetu polega na zasadzie zakupów zbiorowych, t. j. że członkowie Towarzystwa gospodarskiego (bo tylko dla nich organizacya ta służyćby miała), zgłaszaliby się do Towarzystwa z zamówieniami, a Towarzystwo jako zbiorowy nabywca, mając kilkadziesiąt wagonów, mogłoby uzyskać znaczny opust kosztów transportu, towar tańszy, lepszej jakości i wartości. Referent wskazał na znakomite rezultaty, jakie podobne organizacye wydały we Francyi i w Niemczech.

„Walne zgromadzenie poleca Komitetowi, zorganizowanie handlu nawozami dla członków Towarzystwa, na zasadzie zbiorowych zamówień, według przedstawionego projektu kierownika stacyi chemiczno-rolniczej prof. Pomorskiego.

Na rok bieżący, porucza się Komitetowi obliczenie kosztów administracyjnych, które będą pokryte z opustów, uzyskanych przy zbiorowych zakupów. W latach następnych, odpowiedni preliminarz ma być przedstawiany do zatwierdzenia Walnemu zgromadzeniu.

Jako ostateczny termin przyjmowania zamówień na nawozy ustanawia się 1 czerwca dla zamówień na jesień, 1 stycznia na wiosnę."

Nad wnioskami wywiązała się nader obszerna dyskusya, w której podniesiono rozmaite szczegóły projektowanej organizacyi i rozmaite wypowiedziano dezyderata, które Komitet weźmie pod rozwagę. W dyskusyi tej przemawiali pp. br. Brunicki, Chojecki, Vivien, Pragłowski, Moszyński, wiceprezes dr. Pilat, Frommel, Brajer i inni poczem wnioski referenta prof. Pomorskiego w całości uchwalono.

Na tem o godz. 1 w południe odroczono dalsze obrady do posiedzenia poufnego, które odbędzie się o godz. 6 wieczorem.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał w sobotę w Burgu wiedeńskim ogólnych posłuchań i przyjął między innymi: wielkiego ochmistrza Dworu księcia Liechtensteina, br. Chlumecky'ego, hr. Kuenburga, Ferdynanda hr. Deyma, Namiestnika hr. Coudenhove, Karola hr. Lanckorońskiego, posła Aloizego br. Aehrenthal, podkomorzego Bronisława Wisłockiego, posła Dawida Abrahamowicza, radcę ministeryalnego Józefa Zawadzkiego, radcę sekcyjnego Eugeniusza br. Hauenschild-Bauera.

Przed adyencyą odebrał Najj. Pan przysięgę od nowomianowanego wielkiego podkomorzego, Hugona hr. Abensperg-Traun. Przy akcie przysięgi interweniowali: wielki ochmistrz Dworu ks. Liechtenstein i P. Minister ces. i król. Domu oraz spraw zagranicznych hr. Gołuchowski. Bezpośrednio po złożeniu przysięgi, przedstawił nowemu wielkiemu podkomorzemu, wielki ochmistrz Dworu książę Liechtenstein urzędników urzędu podkomorskiego i wręczył mu oznakę godności: złoty klucz. — Najj. Pan odebrał w sobotę przysięgę także od nowo mianowanych tajnych radców hr. Karola Lanckorońskiego, hr. Pace i hr. Dubsky'ego. Przy akcie tym interweniowali: P. Minister hr. Gołuchowski, i wielki podkomorzy hr. Abensperg-Traun.

Najj. Pan przyjął w sobotę popołudniu na osobnej audyencyi P. Prezydenta Ministrów Kazimierza hr. Badeniego.

Najd. Cesarzewiczowa Wdowa Stefania odjechała w piątek wieczorem z Dubrownika (Raguzy) do Rjeki, a ztamtąd do Abbazyi.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este — jak telegrafują do *Fremdenblattu* — oczekiwany jest w Meranie na chwilowy pobyt.

Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator wraz z Małżonką Najd. Arcyksiężną Blanką, udał się w piątek na pokładzie yachta „Margita" z Rjeki do Dalmacyi.

P. Minister spraw zagranicznych hrabia Gołuchowski przyjął w sobotę ambasadorów: rossyjskiego, włoskiego i angielskiego.

Do Wiednia przybyła deputacya perska złożona z pięciu członków pod przewodnictwem nadzwyczajnego posła, generała mirzy Reza Khana, aby Najjaśniejszemu Panu oficyalnie notyfikować wstąpienie na tron szacha Musaffer-Eddina.

Wiedeński korespondent praskiej *Bohemii*, miał rzekomo rozmowę z pewnym „kierującym mężem stanu" o zapowiadanem przez dzienniki rozporządzeniu językowem dla Czech. Rozmowę tę opisuje w korespondencyi do swego dziennika, a korespondencyę jego powtarza dosłownie wiedeński *Fremdenblatt* nie dodając ze swej strony żadnych uwag. Według relacyi korespondenta, miałyby rzekomo być wydane dwa analogiczne rozporządzenia językowe dla Czech i Moraw. Rozporządzenia miałyby wejść w życie z dniem 1 lipca b. r. ale dopiero od 1 lipca roku 1903 a ewentualnie 1904 znajomość języka czeskiego miałaby być obowiązującą dla urzędników państwowych w Czechach. Językiem służbowym władz zostałby nadal język niemiecki, tylko w sprawach ze stronami władze miałyby wydawać orzeczenie w języku niemieckim lub czeskim stosownie do tego, w jakim języku było wniesione podanie. Także w stosunkach z władzami po za granicami Czech oraz w stosunkach z władzami wyższemi, wszystkie urzęda w Czechach musiałyby się posługiwać wyłącznie językiem niemieckim.

Na dzisiejszem posiedzeniu węgierskiej Izby deputowanych prezes gabinetu baron Banffy postawi wniosek w sprawie zwołania deputacyi kwotowej, która ma się zebrać jeszcze przed świętami Wielkanocnemi. Referentem w miejsce dep. Falka zostanie dep. Ludwik Lang.

Carowa-wdowa przybędzie jutro na dwutygodniowy pobyt do Kopenhagi.

Książę Mikołaj Czarnogórski zamierza w drugiej połowie maja udać się do Petersburga, gdzie zabawi około dni dziesięciu. Będzie mu towarzyszył w tej podróży minister spraw zagranicznych, wojewoda Vukovic. — Z okazyi rocznicy urodzin ks. Ferdynanda bułgarskiego, zamieniono między Sofią a Cetynią niezwykle serdeczne telegramy. — Reprezentant Anglii doręczył uroczyście księciu Mikołajowi order, nadany mu przez królowę angielską.

Według najnowszych doniesień padło podczas ostatniej rzezi w Tokat przeszło 400 Armeńczyków. Porta nie skąpi zapewnień, że sprawcy tej rzezi będą ukarani śmiercią. Do Tokatu wysłano dwa bataliony wojska. Zamiast wysłania projektowanej pierwotnie komisyi śledczej, wydelegowano Hassan-Fehmi baszę, jako nadzwyczajnego pełnomocnika dla przeprowadzenia śledztwa.

Przedwczoraj wysłano z Konstantynopola 61 z rzędu pociąg wojskowy do Saloniki. Ogółem wysłano tam już 78 batalionów.

Ważnym niezawodnie epizodem w rozgrywającym się dramacie wschodnim będzie spotkanie się ministra Hanotaux z angielskim premierem margr. Salisburym, który jadąc dla odpoczynku na „Jasny brzeg", zatrzymał się umyślnie w Paryżu celem porozumienia się ze swoim francuskim kolegą.

Margr. Salisbury udał się w piątek po południu w towarzystwie angielskiego ambasadora Monsona do pałacu Elizejskiego, gdzie złożył kartę wizytową. Salisbury pojechał następnie do gmachu ministerstwa spraw zagranicznych. Ambasador Monson przedstawił Salisburyego ministrowi Hanotaux, poczem się oddalił. Konferencya obu ministrów trwała godzinę. Omawiano podobno projekt Anglii w sprawie kreteńskiej. Anglia jest gotową wspólnie z Rossyą lub Francyą zająć Kretę, a każde mocarstwo ma na ten cel wyznaczyć 5000 żołnierzy. Zdaje się, iż Rossya nie zgodziła się dotąd na ten projekt ze względu na Francyę.

Anglii działanie przyszłe ma polegać na rozwinięciu wielkiej energii przeciw powstańcom na Krecie, a na zachowaniu stanowiska wyczekującego wobec oficyalnej Grecyi. W kołach angielskich spotkanie obu ministrów wywołało zadowolenie, z obu stron bowiem zamanifestowano chęć zbliżenia się i porozumienia we wszystkich sprawach.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Najwyższa Mowa Tronowa.

Wiedeń, 29 marca. Najjaśniejszy Pan otworzył dzisiaj uroczyście nową sesyę Rady Państwa Mową Tronową. Gdy w sali Burgu zgromadzili się członkowie obu Izb, Monarcha przemówił do nich od Tronu, podnosząc w Swej Mowie, że Reprezentacya Państwa usprawiedliwiła podczas ubiegłych sesyj zaufanie, pokładane w jej miłości Ojczyzny i rozwadze. Mowa wyraża oczekiwanie, że obecni posłowie rozwiną dalej to, co tak szczęśliwie poprzednio zaczęto. Mowa wskazuje na dokonane rozszerzenie prawa wyborczego, które sprawia, że w miarę słuszności mogą znaleść wyraz interesa wszystkich kół, we wspólnej pracy dla dobra ogółu. Praca nad rozwojem konstytucyi nabiera znaczenia w usiłowaniach, dążących do przeprowadzenia zdrowych reform socyalnych.

Mowa tronowa podnosi nieodzowną potrzebę zaopiekowania się ludnością w kierunku materyalnym i kulturnym, — potrzebę złagodzenia różnic w ramach porządku społecznego, aby nie stawiając przedsiębiorcom nadmiernych wymagań, przechodzących granice ich możności, wzmocnić zdolność ich konkurencyjną z zagranicą, wychodzącą na korzyść także i robotnikom. Mowa Tronowa wylicza potrzebne reformy, jak reforma ustawy o zabezpieczeniu robotników w razie nieszczęśliwych wypadków i słabości, jak popieranie rękodzielników i rozwoju przemysłu, oraz zarządzenia, zmierzające do usunięcia przykrego położenia produkcyi rolniczej. Najważniejszem jednak i najpilniejszem zadaniem jest sprawa ugody z Węgrami.

Pielęgnowaniu umiejętności i sztuki poświęci Rząd szczególną uwagę a w dziedzinie publicznej nauki będzie się starał podnieść stopień ogólnej oświaty rozwijając spokojnie istniejące już urządzenia. Najgłówniejszem zadaniem szkoły pozostanie działalność na polu wychowawczem.

Mowa tronowa wspomina dalej o reformie ustawodawstwa sądowego i procedury karnej wojskowej, o reformie ściągania podatków bezpośrednich, o reformie ustawy o grzywnach i należytościach, o uporządkowaniu budżetów krajowych i gminnych, o rozszerzeniu komunikacyj. Jeśli załatwienie tak licznych i ważnych zadań ma być pomyślnym uwieńczone skutkiem, nie powinny antagonizmy narodowe obradom i przedmiotowemu rozstrzygnięciu tych spraw stanąć na przeszkodzie.

Skuteczne załatwienie tych zadań oddziała dodatnio na pomyślność wszystkich krajów, wszystkich ludów, i przyczyni się do usunięcia istniejących trudności, niemniej do zjednoczenia wszystkich sił we wspólnem działaniu dla potęgi i interesów Państwa.

Rząd będzie się starał usuwać przeszkody, stojące na drodze zbliżeniu i w ramach obowiązującej konstytucyi torować ścieżki dla wyrównania krzyżujących się z sobą roszczeń a w ten sposób wytworzyć teren, na którym przeciwnicy, uznając wzajemne swe prawa, mogliby zaoszczędzać swoje siły.

Mowa tronowa podnosi dalej potrzebę przyspieszenia prac celem użyczenia Sejmom większej swobody ruchu, a dzięki czemu przekazywane Sejmom sprawy mogłyby być pod względem rzeczowym pomnożone.

Co do polityki zagranicznej wyraża Mowa tronowa nadzieję, że akcya mocarstw na Wschodzie doprowadzi pomimo różnicy zdań i rozmaitych wątpliwości do pomyślnego załatwienia. Środki podjęte przez Rząd austryacki w porozumieniu z rządami mocarstw sprzymierzonych i w pełnym zaufania kontakcie z innemi zaprzyjaźnionemi mocarstwami, mają na celu, ażeby zapomocą akcyi zmierzającej do utrzymania *status quo* sprowadzić przeciwpokojowe tendencye do właściwych granic.

Mowa tronowa gani zachowanie się Grecyi i udziela Turcyi rady, ażeby usunęła smutne nadużycia, w których tkwi posiew ciągłych niepokojów.

Rzym, 29 marca. Przy wyborach ściślejszych wyszło z urny 12 kandydatów ministeryalnych, 5 z opozycyi konstytucyjnej i 4 radykałów.

Paryż, 29 marca. Komisya, wybrana celem zbadania sprawy Artona, postanowiła jednogłośnie wydać sądowi wszystkich poszlakowanych deputowanych.

Ateny, 29 marca. *Agencya Havasa* donosi o odbytej wczoraj u posła rossyjskiego Onou konferencyi posłów, na której jak zapewnia, zatwierdzono brzmienie wspólnej noty do gabinetu greckiego z żądaniem cofnięcia wojsk, zgromadzonych na granicy. Równobrzmiąca nota ma być doręczoną i rządowi tureckiemu. Cofnięcie wojsk ma nastąpić z obu stron równocześnie. W razie zwłoki nastąpi blokada ważniejszych portów.

Ateny, 29 marca. Wyjazd następcy tronu do armii uważają tu za oznakę, że rząd grecki powziął ostateczną decyzę. Sądzą, że rezultat toczących się między mocarstwami rokowań będzie rozstrzygającym w kwestyi wypowiedzenia wojny.

Kanea, 29 marca. Przedwczoraj zawrzała nowa walka w Gazi pod Kaneą. Powstańcy uderzyli rano na fort turecki Izedin. Okręty włoskie w zatoce Suda usiłowały ogniem działowym przyjść z pomocą załodze tureckiej. Mieszany oddział wysłano dla strzeżenia źródła, z którego Kanea bywa zaopatrywaną w wodę do picia. Powstańcy w Akrotieri strzelali do admirała angielskiego, który wybrał się na polowanie, sądząc że marynarze, towarzyszący admirałowi, chcą zaatakować przednie straże powstańców.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 29go marca 1897, godzina 2 minut 15. Alpejskie Towarzystwo górnicze 80·40, Węgierskie akcye kredytowe 393·50, Akcye anglo-austryackie 151·50, Akcye banku Union 286·—, Akcye kolei południowej 81·75, Losy tureckie 42·70, Akcye kolei państwowej 338·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 285·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·40, Akcye tytoniowe 130·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·25, Akcye kolei Ebenta 263·—, Akcye banku dla krajów koronnych 228·50, 4-procentowa węgierska renta złota 121·85. Akcye banku związkowego 250·—, Rubel papierowy 1·27·—, Węgierska renta papierowa 98·90, Kredytowe ziemski 436·—, Kredyty 357·25, Rimamurania 229·50. Usposobienie nierozstrzygnite.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 listopada 1896.

(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	5·10	1·30	—	8·55	6·55	9·30	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5·10	1·30	8·45	8·55	6·55	9·30	—
Z Warszawy	5·10	—	—	8·55	—	9·30	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (†od 1/6 do 30/9 wł.) (*od 25/6 do 15/9 wł.)	*5·10	—	—	†8·55	6·55	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę	—	—	—	—	6·55	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·30	—	8·55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1·30	8·45	—	—	9·30	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1·30	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8.45	8·55	—	9·30	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza	—	—	—	8·00	—	—	12·10
Z Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 wł.)	—	—	—	1·51	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8·00	1·51	*10·10	12·10
Ze Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	—	12·10
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	10·10	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9·55	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2·01	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6·19	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	—	7·28	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8·15	—	5·45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2·28	9·53	7·52	5·05	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2·40	10·05	8·07	5·20	—	—
Z Brzuchowic (od 1/5 do 25/6 i od 15/8 do 30/9 włącznie)	—	—	—	—	2.56	8.03	—
Z Brzuchowic (od 26/6 do 14/8 włącznie)	—	—	—	—	—	8·26	—
Janowa (*przez cały rok, — Z †) tylko od 16/6 do 31/8 włącznie)	—	—	—	*7·50	†5·28	†8·54	—
Z Janowa	—	—	—	6·40	12·25	5·20	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8·40	2·50	11·00	4·40	9·55	6·45	—
Do Warszawy	8·40	—	11·00	4·40	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od 1/6 do 30/9 włącznie)	8·40	—	11·00	4·40	—	*6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8·40	—	11·00	4·40	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	—	9·55	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9·55	6·45	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·40	—	—	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4·40	9·55	6·45	—
Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4·40	—	6·45	—
Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj	—	—	—	5·22	—	7·22	—
Do Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	9·35	—	—
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie)	—	—	—	5·22	9·35	*3·05	7·22
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·35	7·22	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·22	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmezö, Kołomyi-nadw. przdm., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu	6·10	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö, Kimpolungu	—	—	—	—	2·45	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	—	—	10·15
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9·15	—	7·05	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	2·16	6·05	—	10·57	—	—	9·42
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	2·06	5·55	—	10·45	—	—	9·30
Do Zimnej-Wody (od 1/6 do 30/9 wł. codziennie)	—	—	—	—	3.29	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 30/9 wł. w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·20	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 30/9 wł. w dnie powszednie i niedziele)	—	—	—	—	3·20	—	—
Do Janowa (od 1/5 do 25/6 i 1/8 do 30/4 wł., codziennie)	—	—	—	9·45	3·00	8·55	—
Do Janowa od 1 października 1896	—	—	—	9.05	3·00	7·50	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

HOTEL IMPERIAL

Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 3.

pierwszorzędny hotel, restauracya i kawiarnia.

C. k. uprz. galic. akcyjny

BANK HIPOTECZNY

przeniósł Kantor wymiany oraz Oddział depozytowy których biura mieściły się dotąd w mezaninie gmachu własnego, do frontowych lokalności w parterze.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkłady i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

Depozyty Schowkowe (Safe Deposits)

Za opłatą 25 do 35 zł. wa. rocznie, depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Przyjechali do Lwowa

dnia 27 marca 1897.

HOTEL GEORGE.

PP. Z. Jaroszyński z Błudnika, J. ks. Swidrygiełło-Swiderski z Tarnowiey, K. Horodyski z Żabiniec, R. Grocholski z Rożysk, T. Federowicz z Klebanówki, A. Cielecki z Porchowy, K. Abgarowicz z Dubienka, J. Gnoiński z Cieszanowa, Wł. Bzowski z Pantalowic, A. Müller z Waniowa, hr. Dzieduszycki z Jezupola, A. Theodorowicz z Żukowa, J. Szumpeter z Buska.

HOTEL BELLEVUE

PP. Dr. W. Jórkiewicz z Stanisławowa, M. Solski z Przemyśla, A. Kwiatkowski z Pragi, J. Strutyński z Mogiłki, M. Klimczykowie z Krylicy, J. Prohaska z Berna, Z. Olszański z Podgórza, J. Lesakowie z Krakowa, M. Klaczków z Wilna, Rappaport z Drohobycza.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. J. Krzysztofowicz z Mondzelówki, D. A. Dorozyński z Bóbrki, Z. Sołkowski z Krysowic, J. Korzeniowski z Bonów, M. Rybalkin z Petersburga, B. Sala z Wysocka, St. Strzelecki z Żydaczowa, W. Czaykowski z Przemyśla, St. Komernicki z Zawadki.

Cennik

wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 29. marca 1897.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	215	—	218	—
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	284	50	288	50
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	394	—	404	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	190	—	202	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	250	—	260	—
II. Listy zastawne za 100 zł. bez kuponu bieżącego				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	10	110	80
„ „ 4½% „ los w 50 l.	100	—	100	70
„ „ 4% „ w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	80	98	50
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	60	98	30
4% los w 56 lat	97	40	98	10
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	70	98	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	—	102	70
„ „ „ 4½% (3. em)	100	—	100	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	40	98	10
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	—	97	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	25	—	27	—
„ Stanisławowa	41	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	62	5	72
Napoleond'or	9	50	9	60
Pół imperyał	9	60	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ papierowy	126	30	127	30
100 marek niemieckich	58	50	59	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27 marca 1897.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.65	100.85
luty-sierpień	100.60	100.80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.65	100.85
kwiecień-październik	101.65	100.85
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	153.—	155.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	141.—	142.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	153.75	154.75
„ „ 1864 po 100 zł.	188.50	189.50
„ „ 1864 po 50 zł.	188.50	189.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pre.	156.50	157.25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pre.	122.65	122.85
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pre.	100.35	100.55
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119 60	120 60
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	256.—	258.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	126.50	—.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.10	100.10
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pre.)	216.—	217.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.75	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	132.50	134.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pre.	99.25	100.25
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pre.	100.40	101.40
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pre.	98.50	99.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.15	100.—
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.—	99.75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pre.	121.50	—.—
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pre.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pre.	99.15	99.35
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.10	101.10
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140.50	141.50
„ poż. premiowa za 100 zł.	151.—	151.50
„ „ „ za 50 zł.	151.—	151.50
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pre.	97.50	98.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.25	98.25
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pre.	127.50	128.50
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pre.	107.60	108.60
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 pre.	97.10	98.10
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 pre.	103.25	104.—

	płacą	żądają
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	98.75	100.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.25	98.25
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.40	98.40
Pożyczka miasta Lwowa z r 1896 za 100 zł. 4 pre.	97.25	98.25
Renta włoska za 100 kor. 4 pre.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	34.40	35.40
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	43.75	44.25
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ pre.	101.—	101.50
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99.80	100.80
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	116.50	117.50
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.25	118.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	105.—	105.50
„ „ „ „ los. 4 pr.	95.75	96.50
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.20	111.20
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.—	100.90
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.—	97.80
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.75	98.25
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.—	98.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	97.40	98.20
Banku krajowego dla Galicyi i Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.10	101.10
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.—	102.80
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	100.80
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	109.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.—	105.80
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	118.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.30	102.30
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.20	102.20
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.40	102.40
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.25	102.25
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.60	93.60
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.50	99.50
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.25	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.—	108.50
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.50	108.50
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.60	99.60
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.75	7.25
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	200.—	201.—
Clary 40 zł. mk.	57.50	58.50
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	146.—	152.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	27.—	27.80
Losy m. Krakowa 20 zł.	25.30	26.30
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	21.75	22.75
Palffy 40 zł. mk.	58.50	59.50
Czerw. krzyża aust. tow. 10 zł.	19.20	20.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.50	11.50
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	27.50	28.50
Salma 40 zł. mk.	69.—	70.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	25.75	26.75
St. Genois 40 zł. mk.	72.—	73.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	42.—	45.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	146.—	152.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	69.—	73.—
Waldstein 20 zł. mk.	57.—	60.—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	151.75	152.75
Peszt. banku handl. 500 zł.	1195.—	1199.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	358.—	368.50
Węg. banku kredyt. 200 zł.	394.50	395.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	735.—	737.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	398.—	400.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	228.25	228.75
„ Austro-węg. 600 zł.	944.—	948.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	288.25	288.75
Czesk. banku związk. 100 zł.	130. 0	131.30
Živnostenska banka 100	128.25	129.25
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	206.—	207.50
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3395.—	3410.—
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	283.60	284.60
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	196.—	200.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	—.—	—.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	348.—
„ południowej 200 zł.	330.—	205.—
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	207.25	470.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	468.—	—.—
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	259.25	260 50
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	80.90	81.40
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	640.—	643.—
Schodnicy 500 kor.	640.—	660.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	156.—	157.—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.65	58.80
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.65	120.10
Paryż za 100 fran.	47.55	47.60
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	58.22	58.97
Włoskie banki	45.50	45.15
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.30	47.35
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.67	5.69
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.52	9.53.5
20-markówka	11.73	11.77
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.67.5	58.72.5
Włoskie banknoty za 100 lir	45.05	45.15
Ruble	1.26.65	1.26.85

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 5233 (1910 2—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że w sali rozpraw tegoż sądu, celem zaspokojenia wierzytelności dr. Stanisława Tabaczyńskiego w sumie 3000 zł. wa. z przynależytościami odbędzie się w dniu 6 maja 1897 i w dniu 10 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa publiczna licytacya realności pod lk. 350¼ we Lwowie położonej, według wykazu hipotecznego l. 314 księgi gruntowej dla I dzielnicy miasta Lwowa, własność Włodzimierza Urbańskiego stanowiącej z tem, że na pierwszym terminie majętność ta tylko za cenę, lub wyżej ceny wywołania 6184 zł. 58 ct. wa., na drugim zaś terminie także poniżej tej ceny, wszelako nie poniżej trzeciej części takowej sprzedaną będzie.

Zakład licytacyjny ma być złożony w kwocie 618 zł.

Akt opisania i ocenienia i warunki licytacyjne w tusądowej registraturze do przejrzenia lub odpisu.

Dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 14 lutego 1897 jako dniu wydania wyciągu tabularnego, prawa rzeczowe na majętności, na sprzedaż wystawionej nabyli, lub którymby uchwały w tej sprawie egzekucyjnej z jakiegokolwiekbądź powodu albo nie dość wcześnie, albo wcale doręczone być nie mogły, ustanowiliśmy kuratora w osobie adwokata krajowego pana dr. Zygmunta Marynowskiego z zastępstwem adw. krajowego pana dr. Augusta Łozińskiego.

Lwów, dnia 27 lutego 1897.

L. 16320 (2378 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie prostuje niniejszem zaszłe w edykcie z dnia 10 lutego 1897 l. 5162 w sprawie c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Leonowi Eisner i tow. pto 3 rat po 416 zł. wa. z pn. omyłki pisarskie a to:

w ustępie 1. warunków licytacyjnych licytacya ta odbędzie się w sali rozpraw c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie; ustęp 7. warunków opiewa: Do dni 30 po uprawomocnieniu uchwały akt licytacyi zatwierdzającej winien nabywca projekt rozdziału ceny kupna wraz z najnowszym wyciągiem hipotecznym, tudzież potrzebną ilością rubryk dla zawiadomienia wszystkich interesowanych sądowi pod tym rygorem przedłożyć, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu, wolno będzie uskutecznić to tak każdemu wierzycielowi hipotecznemu jak i egzekutom.

W końcu omyłki cyfrowe warunków oznaczone zostają w tych samych brzmieniach a to: ustęp oznaczony liczbą 7. warunków od słów „Skoro nabywca etc.“ się rozpoczynający liczbą 8. ustęp 8, liczbą 9, ustęp 9, liczbą 10, ustęp 10, liczba 11 i ustęp 11 liczbą 12.

Lwów, dnia 17 marca 1897.

L. 5552 (2368 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie przeprowadzi w dniach 5 marca 1897 i 6 kwietnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w budynku sądowym na zaspokojenie wierzytelności galic. Zakładu kredytowego ziemskiego a to 20 rat pożyczkowych po 9 zł. wa. licytacyę realności w Hłudnie położonej wyk. hip. l. 411 księgi gruntowej gminy Hłudno objętej dłużnika Iwana Wasyńczaka własnej, tudzież realności również w Hłudnie położonej whl. 412 księgi gruntowej gminy Hłudno objętej dłużników Eufrozyny Wasyńczak i Maryanny z Wasyńczaków Makaryk własnej.

Cena wywołania pierwszej realności wynosi kwotę 498 zł. 20 ct., zaś drugiej realności kwotę 287 zł.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Realności te zostaną na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania z zastrzeżeniem przepisów ustawy z dnia 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p. sprzedane.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest miejscowy c. k. notaryusz Józef Narajewski.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dynów, 10 stycznia 1897.

L. 2047 (2341 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 184 zł. wa. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności whl. 10 ks. gr. gminy Przysłup objętej poprzednio dłużnika Michała Tkacza syna Petra a obecnie Wania Tkacza syna Michała własnej, oraz powstałej z tego ciała hipotecznego realności lwh. 77 tej samej gminy obecnie Semena Szewczyka własnej, tudzież realności pod Nk. 19 w Przysłupiu wyk. hip. l. 11 tej samej gminy objętej poprzednio dłużnika Michała Tkacza syna Petra, obecnie Wania Tkacza syna Michała własnej, na dzień 20 kwietnia 1897 i 18 maja 1897 każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach.

Cenę wywołania stanowić będzie odnośnie do realności lwh. 10 i 77 kwota 140 zł., zaś odnośnie do realności lwh. 11 w ilości 80 zł. wa., wadyum 10% ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, ustanowiono adw. dr. Dziubczyńskiego w Gorlicach.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne, przejrzeć można w tut. registraturze.

Gorlice, dnia 10 lutego 1897.

L. 12428 (1901 2 3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego a to 11 rat po 48 zł. wa. i reszty kapitału 479 zł. odbędzie się w gmachu tegoż sądu w dniu 5 maja 1897 o godzinie 10 rano relicytacya realności whl 88 ks. gr. gm. kat. Radomyśl objętej Abrahama Mojżesza 2 imion Kleinmanna własnej.

Cena wywołania wynosi 1600 zł.

Wadyum 160 zł. wa.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Krasicki c. k. notaryusz w Radomyślu.

Radomyśl, dnia 30 stycznia 1897.

L. 12918 (2348 2—3)

W dniach 20 kwietnia 1897 i 20 maja 1897 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż połowy realności w Medenicach w powiecie starostwa Drohobyckiego położonej, objętej wykazem hipotecznym 550 ks. gr. dla Medenic dłużnika Iwana Zwarycza własnej na zaspokojenie wierzytelności Rojzy Sussman w kwocie 243 zł. z pn.

Cena wywołania 823 zł. 25 ct.

Wadyum 82 zł. 32½ ct.

Realność ta zostanie na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Jan Dumin w Medenicach.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice, 29 grudnia 1896.

L. 5575 (2351 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 22 zł z pn. odbędzie się na rzecz Mechla Berella z Radłowa w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh 363 gm. kat. Wola radłowska objętej dłużnika Stanisława Klichowskiego własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 22 kwietnia i 22 maja 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Emil Wolniewicz w Radłowie.

Wadyum wynosi 27 zł. 50 ct.

Cena wywołania 275 zł. w. a.

Radłów, 10 marca 1897.

L. 11846 (2345 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Wolfa Guttmana w kwocie 240 zł. odbędzie się w tut. Sądzie dnia 27 kwietnia 1897 i dnia 31 maja 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 318 gminy kat. Przedmieście objętej Aby i Heny Sauerów własnej.

Cena szacunkowa a zarazem wywołania 1200 zł.

Wadyum 120 zł.

Bliższe warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze tut. Sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, 18 lutego 1897.

L. 17349 (2332 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Powiatowej kasy oszczędności w Bochni w kwocie 200 zł. a. w. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 28 kwietnia 1897 i 2 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności wyk. hip. Nr. 147 gm. kat. Dąbrówka objętej Jana i Rozalii Jewiarzów własnej.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 31 grudnia 1896.

L. 188 (2347 2—3)

Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Michała Nowotarskiego przeciw Jędrzejowi Biegunowi o 45 zł. 50 ct. rozpisaną została egzekucyjna licytacya połowy parceli budowlanych ll. 255 i 260 z domem, szopą i stodołą i połowy parc. gr. ll. 3148 i 3149 wchodzących w skład posiadłości lwh. 5[illegible]6 ks. gr. gm. Milówka w połowie na rzecz dłużnika Jędrzeja Bieguna syna Jakóba zaintabulowanej na dzień 28 kwietnia 1897 i na dzień 28 maja 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 38 zł. 5 ct.

Cena szacunkowa 385 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Karol Drozdowski c. k. notaryusz w Milówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

Milówka, 28 stycznia 1897.

L. 6727 (2346 2—3)

Dnia 28 kwietnia i dnia 28 maja 1897 o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż połowy realności lwh. 174 i 1/6 części realności lwh. 362 ks. gr. gm. Biała objętych Wincentego Migasa własnych łącznie na 463 zł. 21 ct. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Izaaka Landesdorfera w kwocie 123 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa.

Wadyum 47 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Zygmunt Werner adwokat w Makowie.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, 6 stycznia 1897.

L. 837 (1908 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Karola Sydora sumy 532 zł. wa. z pn. licytacyę realności Marcelego i Rozalii małż. Augustynowiczów, Efroima i Sabiny małż. Katzów i Jana Huzara vel Huzarskiego i Antoniny Zalewskiej własnej wyk. hipot. 314 i 336 gminy kat. Zamarstynów objętej na dzień 3 maja 1897 i na dzień 8 czerwca 1897 zawsze o godzinie 10 rano w biurze IV.

Cena wywołania wykazu l. hipot. 314 1000 zł., a cena wywołania wyk. l. wyk. 336 1740 zł.

Wadyum 100 zł. i 174 zł. wa.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Obmiński.

Lwów, 23 stycznia 1897.

L. 18358 (1877 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Mojżesza Peipera przez adw. dr. Juliana Peipera w Krakowie przeciw Walentemu Maślance, Franciszkowi Maślance, Karolinie z Grabarczyków Maślankowej, wszystkim w Soboniowicach pto 82 zł. 40 ct. wa. ex majori 90 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest: dnia 3 maja 1897 i dnia 4 czerwca 1897 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż a) realności pod l. k. 9 w Soboniowicach położonej lwh. 31 tejże gminy objętej Walentego Maślanki własnej, b) realności lwh. 115 ks. gr. gm. kat. Soboniowice objętej Franciszka Maślanki i Karoliny z Grabarczyków Maślankowej własnej.

Cena szacunkowa wynosi co do realności lk. 9 315 zł. wa., co do realności lwh. 115 w Soboniowicach kwotę 60 zł. wa.

Wadyum co do pierwszej 32 zł., co do drugiej 6 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest pan adw. dr. Wojciechowski w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 31 grudnia 1896.

L. 12769 (1728 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Eliasza Rosdeutschera w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 4 maja 1897 i 8 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności wykazu hip. l. 35 ks. gr. gm. Bezmichowa dolna własność Dmytra Dereweckiego stanowiąca.

Cena wywołania wynosi 1213 zł. 50 ct., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 121 zł. 35 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy.

Lisko, 8 grudnia 1896.

L. 10251 (1543 2—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia należącej się Towarzystwu wzajemnej pomocy w Złoczowie od nieobjętej masy Anczla Kremnitzera resztującej sumy 32 zł. 63 ct. a. w. z pn. przedsięwziętą zostanie przymusowa jawna sprzedaż w drodze licytacyi realności objętej wyk. hip. l. 1087 ks. gr. gm. miasta Złoczów w dwóch terminach a to dnia 3 maja 1897 i dnia 21 czerwca 1897 zawsze o godzinie 10 przed południem w tus. zabudowaniu.

Cenę wywołania stanowi wartość w kwocie 163 zł. 26 ct. wypośrodkowana, zaś wadyum w kwocie 17 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpić może tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na drugim terminie zaś także niżej ceny wywołania jednak nie niżej 1/3 części z ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisania i ocenienia tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby po dniu 20 października 1896 do hipoteki weszli i tych którymby z jakichkolwiek powodów uchwała dozwalająca licytacyę doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora adw. dr. Heynego w Złoczowie.

Złoczów, 16 stycznia 1897.

L. 2831 (1569 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia chęć kupienia mających niniejszym edyktem, że w sprawie konkursowej Eliasza Ettingera wskutek rekwizycyi c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 23 lutego 1895 l. 7537 rozpisał ponownie według przepisów ustawy sądowej przeprowadzić się mającą licytacyę połowy majętności Olszanica-Henrykówka, wedle wyk. hip. l. 715 ks. gr. dla większych posiadłości do majątku krydataryusza Eliasza Ettingera, należącej w powiecie Jaworowskim położonej i wyznaczył w tym celu dwa termina mianowicie na dzień 2 czerwca 1897 i na dzień 7 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze Nr. 3 tut. Sądu obwodowego z tem, że połowa rzeczonej majętności na pierwszym terminie tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na drugim zaś nawet i niżej ceny wywołania jednakże nie niżej 1/3 części onejże sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 41922 zł. 50 ct.

Wadyum zaś 10% tejże to jest 4192 zł. 25 ct., które złożone być może w gotówce w książeczkach gal. Kasy oszczędności lub kasy oszczędności przemyskiej albo też w papierach wartościowych, bezpieczeństwo pupilarne posiadających wedle kursu notowanego w urzędowej Gazecie lwowskiej z dnia licytacyę poprzedzającego, w każdym jednak razie nie wyżej nominalnej wartości.

Wadyum nabywcy zostanie w depozycie sądowym zatrzymane i o ile było w gotówce złożone, w cenę kupna wliczone, wadya zaś innych licytantów zostaną tymże natychmiast zwrócone.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Tarnawskiego w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Rosenbacha.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 13 lutego 1897.

L. 665 (1869 2—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę 1/4 części realności lwh. 124 gm. Kęty w budynku sądowym w dwóch terminach dnia 3 maja 1897 i dnia 3 czerwca 1897 każdorazowo o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 261 zł. 56¼ ct.

Wadyum wynosi 27 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono c. k. notaryusza Sporna w Kętach.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w Sądzie przejrzeć.

Kęty, 11 lutego 1897.

L. 8651 (2198 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 7 zł. 80 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Ozyasza Grossbarta z Radłowa w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh 242 ks. gr. gm. kat. Niedzieliska objętej, dłużników Aleksandra i Maryanny małż. Klichów własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 4 maja i 5 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli, ustanowiony adw. dr. Wolniewicz w Radłowie.

Wadyum wynosi 61 zł. 18 ct.

Cena wywołania 611 zł. 80 ct.

Radłów, 13 marca 1897.

L. 17831 (2326 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie przeciw Adamowi hr. Dzieduszyckiemu o zapłacenie zalegających rat od pożyczek 25 900 zł. i 29.500 zł. w. a. z pn. sprzedawać będzie w dniu 5 marca 1897 o godzinie 10 przed południem najmniej za cenę w ilości 110.155 zł. wa., a wdn u 9 kwietnia 1897 o godz. 10 przed południem, także poniżej tej ceny majętność Czerteż zapisaną w tutejszej księdze gruntowej w wyk. hip. l. 1046 dłużnika Adama hr. Dzieduszyckiego własną.

Wadyum wynosi 11015 zł. wa. i może być w gotówce lub papierach wartościowych do lokacyi pieniędzy sierocińskich zdolnych złożonem.

Inne warunki sprzedaży, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania są do przejrzenia w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Józef Steuerman a substytutem tegoż adwokat dr. Juliusz Aleksandrowicz w Samborze.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sämbor, 10 stycznia 1897.

L. 11011 (2238 3—3)

Tarnobrzeski Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Arona Wahla w kwocie 14 zł. 25 ct. z pn. odbędzie się w gmachu tut. sąd. dnia 30 kwietnia 1897 i dnia 1 czerwca 1897 o 10 rano publiczna licytacya: a) realności 188 ks. gr. gm. Miechocin do Maryanny Sabat należącą; b) ¼ części realności lwh. 184 ks. gr. gm. Miechocin do Jana Sabata należącej.

Cena wywołania realności pierwszej 150 zł., zaś ¼ części realności lwh. 184 gminy Miechocin 127 zł. 50 ct.

Wadyum kwota 15 zł. i 12 zł. 75 ct.

Kurator niewiadomych wierzycieli adwokat Reben.

Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

Tarnobrzeg, dnia 30 grudnia 1896.

L. 14766 (2239 3—3)

Tarnobrzeski Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia kwoty 34 zł. 1 ct. z pn. odbędzie się w gmachu tut. sądowym dnia 30 kwietnia 1897 i dnia 1 czerwca 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 157 księgi grunt. gminy Stale, Brygidy Korczak własnej.

Cena wywołania kwota 60 zł.

Wadyum kwota 6 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli adwokat Reichmann.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy

Tarnobrzeg, 20 marca 1897.

L. 7711 (2297 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 65 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej 1/3 niewydzielonej części realności lwh. 99 ks. gr. gm. kat. Tatarynów na rzecz Leizora Spieglera w dniach 7 kwietnia 1897 i dnia 12 maja 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 627 zł. a. w., w drugim terminie i niżej ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. p. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Komarno, 10 października 1896.

L. 51902 (2384 1—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Jonasza Anisfelda w kwocie 400 zł. z przyn. w dniu 3 maja 1897 i w dniu 3 czerwca 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż:

a) połowy realności pod lk. 34 dz. VII w Krakowie położonej lwh. 1289 objętej, Zygmunta Zielińskiego i Ludwiki Zielińskiej zam. Pląskowskiej w równych częściach własnej oraz

b) połowy realności pod lk. 39 dz. VII w Krakowie położonej lwh. 1294 objętej, Zygmunta Zielińskiego i Ludwiki Zielińskiej zam. Pląskowskiej w równych częściach własnej. Odnośnie do realności pod l. kons. 34 dz. VII lwh. 1289, cena wywołania wynosi 6000 zł. wa., wadyum zaś 600 zł. wa., odnośnie zaś do realności pod l. kons. 39 dz. VII lwh. 1294, cena wywołania wynosi 2505 zł., zaś wadyum 250 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Kulczyński, zastępcą adw. dr. Tomik.

Kraków, dnia 15 stycznia 1897.

L. 2127 (2298 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 90 zł. 80 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 20 kwietnia 1897 i dnia 1 czerwca 1897 każdym razem o 10 godzinie przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę publiczną 2,6 części realności pod l. 85 w Kulikowie położonej objętej whl. 580 ks. gr. gm. Kulików dłużnika Wolfa Bari własnych.

Cena wywołania 205 zł.

Wadyum 20 zł. 50 ct. a. w.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, 12 marca 1897.

L. 2281 (1904 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Gal. zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Feibischowi Schüssl i Stefanowi Worobec Jacka o zapłacenie 4 rat po 25 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 3 maja 1897 i dnia 2 czerwca 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 414 ks. gr. gm. kat. Załucze objętej Feibischa Schüssla i realności wyk. hip. l. 935 tej gminy objętej Stefana Worobec Jacka własnej.

Cenę wywołania stanowi dla ciała hip. l. 414 suma 400 zł., a dla ciała hipot. l. 935 suma 100 zł. w. a. zaś wadyum 10% tejże

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Rosenheck ze Śniatyna.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Śniatyn, 20 lutego 1897.

L. 13038 (2082 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa kredytowego komercyalnego w Śniatynie przeciw Jwanowi Dżogołyk, Nykoły i Iwanowi Bojczuk Fedora o zapłacenie kwoty 150 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 4 maja 1897 i dnia 4 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż a to realności whl. 203 Hańkowce Iwana Dżogołyka Nykoły własnej i realności whl. 46 Hańkowce Iwana Bojczuka Fedora własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 128 zł. pierwszej i 130 zł., drugiej, zaś wadya 10% tychże, kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr Rosenheck ze Śniatyna, resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Śniatyn, dnia 21 listopada 1896.

L. 334 (2396 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że przeprowadzi dnia 8 kwietnia 1897 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 10 maja 1897 nawet niżej takowej każdym razem o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż ciała hip. wyk l. 390 gminy Jazienica polska Wasyla Łabaj własnej, na rzecz Karola Semenowicza pto 176 zł. wa z pn.

Cena wywołania 502 zł., wadyum 51 zł.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, ustanawia się kuratorem dr. Kafińskiego.

Kamionka str., 12 lutego 1897.

L. 12825 (2401 1—3)

W celu wydobycia na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Przemyślanach kwoty 145 zł 84 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do nieobjętej masy spadkowej Abrahama Wintera należących 2/8 części realności whl 516 ks. gr. gminy Przemyślany objętej na 300 zł ocenionej w dniu 21 kwietnia 1897 i 21 maja 1897 każdym razem o 10 godz. przedpoł. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tus. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski

Przemyślany, 7 grudnia 1896.

L. 10474 (2400 1—3)

W celu wydobycia na rzecz Feliksa Lisa kwoty 78 zł. z pn odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Hryńka Pryjmy syna Wasyla należącej realności whl. 314 ks. gr. gminy Dusanów objętej na 725 zł. ocenionej w dniu 30 kwietnia 1897 i 31 maja 1897 każdym razem o 10 godz. przedpoł. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Bronisław Zamorski.

Przemyślany, 16 listopada 1896.

L. 78 (2399 1—3)

W celu wydobycia na rzecz Salamona Katza kwoty 20 zł. z pn. odbędzie się w tut sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużniczki Handzi Kuziów należących 3/24 części realności whl. 212 ks. gr. gminy Dusanów na 65 zł. ocenionych w dniu 30 kwietnia 1897 i 31 maja 1897 każdym razem o 10 godz. przedpoł. z tem, że na pierwszym terminie sprzedażą tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski w Przemyślanach.

Przemyślany, 30 stycznia 1897.

L. 1598 (2410 1—3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo adaptacyi realności miejskiej pod Nr. kons. 67 w Folwarkach małych położonej „willa Kallir“ zwanej na normalny szpital wojskowy rozpisuje się niniejszem publiczną licytacyę za pomocą pisemnych ofert, która odbędzie się dnia 12 kwietnia 1897 o godzinie 12 w południe w biórze prezydyalnem podpisanego Magistratu.

Jako cenę wywoławczą czyli fiskalną ustanawia się kwotę kosztorysową 37042 zł. 98 ct.

Oferty należycie ostemplowane i w wadyum w wysokości 5% ceny fiskalnej zaopatrzone wnosić należy najpóźniej w dniu licytacyi przed rozpoczęciem takowej na ręce Prezydyum podpisanego Magistratu.

Warunki ogólne i specyalne, program budowy, kosztorys, plany budowy i t. p. przejrzeć można w tutejszym Urzędzie.

Magistrat miasta

Brody, 26 marca 1897.

L. 16464 (2408 1—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w nowo sądeckim okręgu budowniczym w latach 1897, 1898 i 1899 odbędzie się dnia 28 kwietnia 1897 w c. k. Starostwie w Nowym Sączu licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mające w r. 1897 wynoszą:

1.	w sekcyi	Grybów . .	1970 zł.	88 ct.
2.	„ „	Nowy Sącz. .	3222 „	42½ „
3.	„ „	Dobra . . .	3822 „	33 „
3.	„ „	Ciężkowice .	1714 „	15 „
		Razem	10729 zł.	78½ ct.

Warunki przedsiębiorstwa jako to: wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, ogólne i szczegółowe warunki przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Staro-two bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie, na właściwem miejscu podać sekcyę drogową, i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 24 marca 1897.

L. 22177 (2420 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się Bernardowi Kornblüh od Dawida Freuda i Jechla Freuda sumy 1000 zł. z pn. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna 1/4 części realności pod Nr. 227 m. w Buczaczu położonej wyk. hip. 241 księgi gr. gminy Buczacz objętej według poz. 5 karty B. tego wykazu własność dłużników Dawida Freuda i Jechla Freuda stanowiącej.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina, pierwszy na dzień 20 kwietuia 1897, drugi na dzień 20 maja 1897 zawsze w Sądzie o godzinie 10 rano.

Na ostatnim z tych terminów jeżeli wartość szacunkowa części realności przedmiotem licytacyi będącej, nie będzie mogła być uzyskaną, sprzedaną zostanie ta część realności najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania wynosi kwotę 1207 zł. 25 ct.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 120 zł. 73 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hipotecznego to jest po dniu 10 listopada 1896 prawo zastawu na realność przedmiotem licytacyi będącą nabyli jakoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiejkolwiek przyczyny wcale lub w należytym czasie nie została doręczoną, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym tudzież do rąk ustanowionego kuratora p. adw. dr. Reissa w Buczaczu.

Buczacz, 16 lutego 1897.

L. 12294 (2334 1—3)

Odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 29 kwietnia 1897 powyżej ceny szacunkowej zaś w dniu 28 maja 1897 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 491 według wyk. hip. 1244 księgi gruntowej Mogielnica Prokopa Małaszczuka własnej na rzecz Abrahama Hamera pto 60 zł. pn.

Cena wywołania 295 zł.

Wadyum 29 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Konstantiego Widawskiego c. k. notar. w Budzanowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, 6 marca 1897.

L. 1396 (2393 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 30 marca 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 30 kwietnia 1897 nawet poniżej takowej, licytacya 1/3 części realności wyk. hip. l. 570 księgi gruntowej Brzozowa objętej dłużniczki Franciszki z Rogowskich Bielawskiej własnej na rzecz Amschona Schertza pto 47 zł. z pn.

Cena wywołania 28 zł

Wadyum 2 zł. 80 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adwokata dr. Festenburga z Brzozowa.

Brzozów, 10 lutego 1897.

Konkursa.

L. 1509 (2314 3—3)

KONKURS.

Magistrat król. wol. miasta Drohobycza rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza miejskiego z płacą roczną 800 zł. i dodatkiem na mieszkanie 100 zł.

Posada ta będzie nadaną na razie prowizorycznie, po roku zaś zadowalniającej służby może nastąpić stabilizacya, z którą jest połączone prawo do emerytury i do dwóch pięcioleci po 100 zł.

Kompetujący o tę posadę wykazać się mają:

1. obywatelstwem austryackiem.
2. metryką chrztu na dowód, że nie przekroczyli 40 roku życia.
3. Dyplomem doktora wszech nauk lekarskich, uzyskanym na jednym z uniwersytetów państwa austryackiego.
4. Kilkuletnią praktyką, w ciągu której wymaganą jest przynajmniej dwuletnia praktyka przy szpitalu krajowym.
5. Świadomością języków krajowych.
6. Swiadectwem zdrowia.

Podania należycie udokumentowana należy wnosić do Prezydyum magistratu w Drohobyczu do dnia 30 kwietnia 1897.

Z Magistratu

Drohobycza, dnia 22 marca 1897.

L. 70 (2336 2—3)

KONKURS.

Poszukuje się pisarzy dziennych za miesięcznem wynagrodzeniem 20 do 25 zł.

Podania ze świadectwami należy wnieść do 5 dni.

C. k. Sąd powiatowy.

Borynia 23 marca 1897.

L. 1508 (2315 3—3)

KONKURS.

Magistrat król. wol. miasta Drohobycza rozpisuje niniejszem konkurs na posadę drogomistrza miejskiego z płacą roczną 600 zł. aw.

Kompetujący o tę posadę wykazać się mają:

1. Obywatelstwem austryackiem,
2. Świadomością języków krajowych,
3. Swiadectwem zdrowia,
4. Swiadectwem z ukończonej szkoły realnej lub przemysłowej i znajomością rysunków.

Pierwszeństwo będą mieli kandydaci, którzy nie przekroczyli 40 roku życia i którzy się wykażą swiadectwem że pracowali przy budowie dróg.

Posada ta będzie nadaną na rok prowizorycznie, po roku zaś zadowalniającej służby może nastąpić stabilizacya.

Podania należy wnosić do Prezydyum Magistratu w Drohobyczu do dnia 22 kwietnia 1897.

Z Magistratu
w Drohobyczu, dnia 22 marca 1897.

L. 928 (2321 3—3)

KONKURS.

Wydział powiatowy w Brzesku rozpisuje niniejszem konkurs na dwie posady lekarzy okręgowych, a mianowicie:

1. z siedzibą w Czchowie,
2. z siedzibą w Szczurowy.

Do obu posad przywiązaną jest pensya roczna w kwocie 500 zł. i ryczałt na objazdy po 250 zł

Kompetenci wykazać się mają:

1. obywatelstwem austryackiem,
2. Dyplomem doktora medycyny,
3. znajomością języka polskiego w słowie i piśmie,
4. najmniej dwuletnią praktyką lekarską,
5. fizyczną zdolnością.

Kandydaci muszą warunkom tym odpowiedzieć w zupełności, a nadto dołączyć deklaracyę, co do utrzymywania apteki domowej w Czchowie.

Należycie udokumentowane podania należy wnosić najdalej do dnia 1 maja 1897 do biura Wydziału powiatowego.

Z Wydziału Rady powiatowej
w Brzesku, dnia 18 marca 1897.

L. 863 (2411 1—3)

KONKURS.

Wydział powiatowy w Krakowie ogłasza niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego w Liszkach dla 24 gmin (wraz z obszarami dworskimi) z 16.229 ludności z płacą stałą 500 zł. i z ryczałtem na koszta podróży 250 zł. val. austr.

Kandydaci mają wykazać:

1. prawo obywatelstwa austryackiego,
2. dyplom doktora medycyny,
3. znajomość języków krajowych,
4. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,
5. dostateczną fizyczną zdatność (przez świadectwo c. k. lekarza powiatowego).

Prawa i obowiązki z tą posadą połączone, określone są §§. 7 i 8 ust. z dnia 2 lutego 1891 l. 17 dz. u. kr. i rozporządzenia wykonawczego c. k. Ministerstwa Nr. 82 i 83 dz. u. k. z r. 1891.

Posada obsadzona będzie z dniem 1 lipca 1897 prowizorycznie na rok 1, potem może nastąpić stabilizacya.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego w Krakowie najpóźniej do dnia 30 kwietnia 1897.

Kraków, dnia 19 marca 1897.

Prezes Paszkowski — Sekretarz Stafiej

L. 3990 (2412)

Posada zarządcy więzień przy sądzie obwodowym w Stanisławowie w XI klasie rangi ze systemizowanemi należytościami jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę lub w razie przeniesienia o taką posadę przy innym sądzie kolegialnym Galicyi wschodniej oprzóżnić się mogącą wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 30 kwietnia 1897 do prezydyum c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie.

Na wyż oznaczoną posadę zamianować się mający obowiązanym będzie, skoro stosunki służbowe by tego wymagały, dać się używać także do czynności kancelaryjnych sądu i do użytkowania pomieszkania ze służbą zarządcy więzień połączonego tylko dotego czasu prawo mieć będzie, jak długo służbę tę rzeczywiście wypełniać będzie.

Lwów, dnia 23 marca 1897.

L. 3991 (2383 1—2)

Odnośnie do konkursu w Nr. 70 „Gazety lwowskiej“ ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posadę adjunkta urzędu ksiąg gruntowych przy sądzie krajowym we Lwowie z dniem 10 kwietnia 1897 upływa.

Lwów, dnia 23 marca 1897.

L. 5660 (2382 2—3)

OGŁOSZENIE KONKURSU.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę rz. kat. nauczyciela religii w c. k. seminaryum nauczycielskiem męskiem w Tarnopolu.

Do posady tej przywiązana jest po myśli §. 36 państwowej ustawy szkolnej z dnia 2 maja 1883 (dz. u. p. Nr. 53) roczna płaca w kwocie 1000 zł. wa z dodatkiem aktywalnym według IX klasy rangi i prawem pobierania dodatków pięcioletnich.

Kompetenci, ubiegający się o tę posadę, mają wnieść podania swoje zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem swej przełożonej władzy najpóźniej do 25 kwietnia 1897.

Kompetenci pełniący obowiązki w publicznych szkołach ludowych, jeżeli pragną, aby spędzone w służbie dotychczasowej lata były im na posadzie, o którą kompetują, policzone nie tylko do ogólnej ilości lat służby ale także do przyznania dodatków pięcioletnich w myśl §§ 2 i 8 ustawy państwowej z dnia 19 marca 1872 (dz. u. p. Nr. 29), mają w swych podaniach wyraźnie oświadczyć, czy i w jakim zakresie w razie zamianowania roszczą sobie pretensye do korzyści dopuszczalnych w myś zacytowanych wyżej postanowień co do przyznania dodatków pięcioletnich.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 14 marca 1897.

L. 11567 (2407 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu obsadzenia dwóch posad adjunktów II klasy przy krajowych archiwach akt grodzkich i ziemskich we Lwowie i Krakowie rozpisuje się niniejszem konkurs.

Do posad tych przywiązaną jest płaca 900 zł., dodatek aktywalny 200 zł. rocznie i prawo do 3 dodatków pięcioletnich po 100 zł.

Posady te będą nadane na razie prowizorycznie, stabilizacya nastąpi po upływie roku w razie wykazania, że urzędnicy ci odpowiedzieli wszelkim warunkom §. 14 ustawy służby krajowej z 23 marca 1866.

Osoby ubiegające się o posady adjunktów II. klasy winny wykazać się stopniem naukowym (doktoratem) z prawa lub filozofii, pierwszeństwo będą mieć osoby, które odznaczyły się pracami naukowymi z zakresu historyi polskiej, lub historyi prawa polskiego.

Podania zaopatrzone nadto w metrykę chrztu i dowód obywatelstwa austryackiego należy wnieść do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 maja 1897 roku.

Z Rady Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 19 marca 1897.

L. 195 (2428)

KONKURS.

C. k. okręgowa Rada szkolna w Jaśle ogłasza konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. Posada młodszego nauczyciela względnie nauczycielki w IV. klasowej szkole pospolitej w Żmigrodzie z płacą 300 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

II. Posady młodszych nauczycieli lub nauczycielek w dwuklasowych szkołach w Czermnej, Dębowcu, Olpinach, Osieku, Osobnicy, Święcanach i Trzciniey.

Do posad tych przywiązana płaca 300 zł. i wolne pomieszkanie w budynku szkolnym lub 10% relutum.

III. Posady samodzielnych nauczycieli lub nauczycielek z płacą rocznych 350 zł. i wolnem pomieszkaniem w szkołach jednoklasowych z polskim językiem wykładowym 1. w Brzyszczkach, 2. w Czeluśnicy, 3. w Lublicy, 4 Gliniku polskim, 5. w Łężynach, 6. w Łaza h dębowieckich, 7. w Zarzeczu.

IV. Posady samoistnych nauczycieli lub nauczycielek z płacą rocznych 350 zł. i wolnem pomieszkaniem w szkołach jednoklasowych z ruskim językiem wykładowym 1. w Grabiu, 2. w Desznicy, 3. w Kotani, 4. w Krempnej i 5. w Swierzowej.

Podania zaopatrzone w tabele kwalifikacyjne i wszelkie dokumenta służbowe należy wnosić za pośrednictwem swej władzy przełożonej najpóźniej do końca kwietnia 1897.

Jasło, dnia 1 marca 1897.

Przewodniczący c. k. okr. Rady szkolnej.

L. 253 (2429)

KONKURS.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Brzozowie ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich

1. Posada stałego nauczyciela religii rz. kat. przy szkołach 5 klasowych w Brzozowie i Dynowie z płacą roczną 450 zł. i 10% na mieszkanie.

O posady te ubiegać się mogą kanonicznie ordynowani kapłani świeccy lub zakonni za pośrednictwem swych władz przełożonych.

2. Posada młodszego nauczyciela przy szkole 5 klasowej męskiej w Brzozowie z płacą 400 zł. i 10 prc. na mieszkanie.

3. Posady stałych nauczycieli młodszych przy szkołach 2 klasowych w Bliznem, Domaradzu Golcowy, Haczowie, Harcie, Jasienicy, Przysietnicy, Trześniawie i Wesołej z płacą 300 zł. i 10 prc. na mieszkanie.

4. Posady nauczycieli samoistnych przy szkołach 1 klasowych z płacą 350 zł, wolnem mieszkaniem i użytkiem 1 morga pola a) w Bachorzu, b) Grabówce, c) Hudnem, d) Jabłonicy polskiej, e) Końskiem, f) Laskówce, g) Łubnem, h) Pawłokomie i) Temeszowie, i) Ulanicy, k) Witsyławie.

Na posady ad b) c) d) e) g) h) k) wymagana jest kwalifikacya z języka ruskiego.

Podania należycie udokumentowane wnosić tu należy za pośrednictwem władzy przełożonej do końca kwietnia 1897 roku.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
w Brzozowie, dnia 16 marca 1897.

L. 521 (2435 1—3)

KONKURS.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Mościskach ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. Jednej posady nauczyciela religii rz. kat. przy szkołach ludowych 5 klasowych męskiej i żeńskiej w Mościskach z roczną płacą 450 zł. i 10 procent dodatkiem na mieszkanie;

II. Jednej posady młodszego nauczyciela przy 5 klasowej szkole męskiej w Mościskach z roczną płacą 400 zł. i 10 proc. dodatkiem na mieszkanie;

III. Jednej posady starszego nauczyciela przy 3 klasowej szkole ludowej w Czerniawie z roczną płacą 350 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie;

IV. Posady młodszego nauczyciela względnie nauczycielki przy 2 klasowej szkole ludowej w Starzawie z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w budynku szkolnym;

V. Posady młodszej nauczycielki przy 2 klasowej szkole ludowej w Pnikucie z roczną płacą 300 zł. i 10 proc. dodatkiem na mieszkanie.

VI. Na posady nauczycielskie przy 1 klasowych szkołach ludowych w Arłamowskiej woli, Dmytrowicach, Hodyniach, Podliskach Szeszerowicach, Tamanowicach i Złotkowicach z roczną płacą po 350 zł. i wolnem pomieszkaniem w budynku szkolnym.

W szkołach w Mościskach, Pnikucie, Tamanowicach i Złotkowicach językiem wykładowym jest język polski, we wszystkich innych ruski.

Ad II. i III. wymaganą jest kwalifikacya do uczenia języka niemieckiego jako przedmiotu naukowego w szkołach ludowych pospolitych z polskim względnie ruskim językiem wykładowym.

Podan a należycie udokumentowane wraz z tabelą kwalifikacyjną i wykazem lat służby przedstatowej względnie dekretem wymiaru wkładek emerytalnych należy przesłać c. k. Radzie szkolnej okręgowej w Mościskach za pośrednictwem władzy przełożonej najpóźniej do końca kwietnia 1897.

Podania spóźnione lub niezaopatrzone w potrzebne dokumenta nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Mościska, 18 marca 1897.
Przewodniczący c. k. Starosta.

Upadłości.

L. 5627 (2282 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, iż w masie konkursowej Anny Korn z Kołomyi na podstawie wyboru w dniu 11 marca 1897 dokonanego, zarządcą tej masy Majera Pipera kupca w Kołomyi, zaś jego zastępcą Zygmunta Jollesa młodszego, buchhaltera w Kołomyi zamianował.

Kołomyja, 13 marca 1897.

L. 26404 (2281 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w masie rozbiorowej Izaka Schustera mianuje Dawida Wieselberga syna Salamona stałym zawiadowcą, zaś Schaje J. Chajesa zastępcą zawiadowcy tej masy rozbiorowej.

Kołomyja 26 grudnia 1896.

L. 3779 (2392)

Projekt repartycyi przez zarządcę masy rozbiorowej Ignacego Siedera przedłożony przejrzeć mogą wierzyciele u komisarza konkursowego lub u zarządcy masy dr. Reicha.

Zarzuty wniesione być mogą do 15 kwietnia 1897.

Celem ustalenia roszczeń zarządcy masy dr. Reicha jak również celem przeprowadzenia rozprawy z powodu ewentualnych zarzutów, wyznacza się termin na dzień 26 kwietnia 1897 o 10 rano.

C. k. Sąd powiatowy.
Biała dnia 23 marca 1897.

Kuratele.

L. 82435 (2278 3—3)

Amelia Kramer uznana została umysłowo chorą, a kuratorem tejże mianowany p. Grzegorz Barącz

C. k. Sąd pow. miej. dlg. S. I.
Lwów, dnia 25 stycznia 1897.

L. 3183 (2289 3—3)

Emilię Faber z Kołomyi uznaje się umysłowo chorą nadając jej kuratora w osobie Stanisława Bartkiewicza z Kołomyi.

C. k. Sąd powiatowy m. d.
Kołomyja, 26 lutego 1897.

L. 3244 (2294 3—3)

Anna Wasylowa z Libiąża wielkiego za marnotrawną uznana, a mąż jej Kasper Wasyl kuratorem ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.
Chrzanów, dnia 8 marca 1897.

L. 24503 (2328 2—3)

Maryanna Firlejówna lat 30 licząca córka Jakóba i Zofii Firlejów uznana głupkowatą. Kuratorem jej Jakóba Firleja z Witowic dolnych ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy miejsko-deleg.
Nowy Sącz, dnia 9 lutego 1897.

L. 23117 (2330 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Złoczowie podaje do publicznej wiadomości, że nad głupkowatą Fewroną Markiewicz z Beniszyna kuratela zawieszona.

Kurator jej Mykieta Markiewicz.
Złoczów, dnia 28 grudnia 1896.

L. 9400 (2335 2—3)

Tekla Ostrowska żona Franciszka Ostrowskiego, zarobnica z Budzanowa, uznaną została umysłowo chorą.

Kuratorem jej jest Franciszek Ostrowski

C. k. Sąd powiatowy.
Budzanów d. 23 października 1896.

L. 361 (2337 2—3)

Wawrzyniec Ogorzał zamieszkały w Stróżach niżnych uznany umysłowo niedołężnym, kuratorem dla niego ustanowiono Michała Ogorzałę.

C. k. Sąd powiatowy.
Ciężkowice, dnia 12 marca 1897.

L. 2070 (2340 2—3)

Maryanna Szczygieł z Zawady uznana za umysłowo chorą, kuratorem ustanowiono Wojciecha Rasińskiego z Łabuzia.

C. k. Sąd powiatowy.
Dębica, 12 marca 1897.

L. 11168 (2344 2—3)

Iwan Milan z Kobylnicy ruskiej uznany został marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Wasyla Rogalskiego gospodarza tamże.

C. k. Sąd powiatowy
Krakowiec, dnia 4 grudnia 1896.

L. 1264 (2350 2—3)

Józef Krogulecki z Przeworska uznany za umysłowo chorego, kuratorem ustanowiono Kazimierza Krogulec kiego.

C. k. Sąd powiatowy.
Przeworsk, 6 lutego 1897.

L. 8101 (2372 2—3)

Podaje się niniejszem do wiadomości że Hryć i Justyna Moskaluki z Mielnicy marnotrawcami uznani zostali.

C. k. Sąd powiatowy.
Mielnica, 10 lipca 1896.

L. 12170 (2366 2—3)

Józef Czemerzyński z Buska uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiony Michał Cwen (starszy) z Buska.

Busk, 27 października 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L, 25618

OBWIESZCZENIE.

Ze względu na obecny stan zarazy pyskowo racicowej w Galicyi c. k. Rząd krajowy w Opawie znosząc swe rozporządzenie z dnia 15 lutego b. r. l. 3562 (tutejsze obwieszczenie z 22 lutego b. r. l. 16531) wzbronił rozporządzeniem z dnia 13 marca b. r. l. 5314 wprowadzać do Szląska zwierzęta racicowe z następujących zarazą pyskowo-racicową nawiedzonych politycznych powiatów Galicyi a mianowicie: **Biała, Borszczów, Brody, Brzesko, Brzeżany, Cieszanów, Czortków, Gródek, Husiatyn, Jarosław, Kołomyja, Łańcut, Limanowa, Lwów, Mielec, Podhajce, Rzeszów, Sanok, Śniatyn, Stanisławów, Stryj, Strzyżów, Tarnopol, Tłumacz, Trembowla, Turka, Zaleszczyki, Żydaczów i Żywiec**, a zarazem postanowił, że co do wprowadzania do Szląska zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) z innych powiatów Galicyi obowiązują przepisy wydane rozporządzeniem tegoż c. k. Rządu krajowego z dnia 9 lutego b. r. l. 2763, a ogłoszone tutejszem obwieszczeniem z 18 lutego b. r. l. 13505.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia które obowiązuje od 18 marca b. r., karane będą według ustawy z dnia 24 maja 1882 (Dz. n. p. Nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 27 marca 1897.

L. 24559

OBWIESZCZENIE.

Celem zapobieżenia rozszerzeniu się zarazy pyskowo racicowej i rychłego jej stłumienia w powiatach Czortkowskim i Horodeńskim c. k. Namiestnictwo na podstawie §§. 3, 7, 20, 26 ogólnej ustawy o chorobach stadnych z dnia 29 lutego 1880 (Dz. u p. Nr. 35) i odnośnych postanowień rozp. wyk. z dnia 12 kwietnia 1880 (Dz. u. p. Nr. 36) zarządza co następuje:

Całe powiaty polityczne Czortkowski i Horodeński uznaje się jako zapowietrzone i zamknięte dla wprowadzania i wyprowadzania zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) żywych bez różnicy wieku.

W tych obszarach zamkniętych wzbronionem jest:

1. Odbywanie targów oraz wystaw na zwierzęta racicowe.

2. Ładowanie i wyładowywanie tych zwierząt na stacyach kolejowych leżących w zamkniętym okręgu.

Przewóz zwierząt racicowych przez zamknięte obszary dozwolony jest wyłącznie koleją i to bez przeładowania.

Obrót wewnętrzny w obszarach zamkniętych t. j. w powiatach politycznych Czortków i Horodenka dozwolony jest o tyle, o ile właściwe starostwa względnie gminy, z powodu wybuchu zarazy pyskowo-racicowej w pewnych miejscowościach niewydały specyalnych zarządzeń ograniczających.

Odnośne starostwa upoważnione są udzielać pozwoleń na przywóz zwierząt racicowych do większych miejsc konsumcyjnych rejonu zamkniętego celem natychmiastowej rzezi, przy zachowaniu przepisów ogólnych o ruchu tych zwierząt i przy zarządzeniu właściwych środków ostrożności.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia które wchodzi w wykonanie dnia następnego po ogłoszeniu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ będą karane według § 45 ust. z dnia 24 maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51).

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 27 marca 1897.

L. 12180 (2427 1—3)

Zawiadamia się nieobecnego Stanisława Murtosia, iż w sporze sumarycznym c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włościańskiego przeciw Teresie Kalitowej i spólnikom o 21 rat po 9 zł. z pn. ustanowionym został dla niego kuratorem adwokat Orliński w Radomyślu i do oświadczenia się czy przystępuje do pism już wniesionych względnie do dalszej rozprawy termin na dzień 14 kwietnia 1897 o godzinie 9 rano wyznaczono i wzywa się go, by przed terminem kuratorowi środków obrończych dostarczył lub innego pełnomocnika Sądowi wymienił.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 7 stycznia 1897.

L. 3483 (2394 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wojciecha Terebę, że powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Brzozowie pod dniem 30 stycznia 1897 do l. 1490 wniosło przeciw niemu prośbę o zapłatę kwoty 71 zł., o wyznaczenie dalszej rozprawy w sprawie drobiazgowej na którą termin w tut. Sądzie na dzień 20 kwietnia 1897 godz. 9 rano i wezwanie ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adw. dr. Dańcowi z Brzozowa doręczono.

Wskutek tego wzywa się pozwanego, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Brzozów, 16 lutego 1897.

L. 2007 (2406 1—3)

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa w myśl § 29 ust. not. wszystkich, którzyby na mocy §. 25 ust. not. z kaucyi służbowej śp. dr. Karola Lenartowicza, byłego c. k. notaryusza w Tłustem i Kamionce strumiłowej na zasadzie ustawniczego prawa zastawu zaspokojenia swoich pretensyj żądać zamierzali, aby pretensye te w ciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu licząc, u c. k. Izby notaryalnej we Lwowie zgłosili, ileże po upływie tego terminu bez względu na ich pretensye dewinkulacya i wydanie pomienionej kaucyi nastąpi.

Z c. k. Izby notaryalnej.

Lwów, dnia 20 lutego 1897.

L. 13911 (2120 1—3)

Vom k. k. Landes- als Handelsgerichte in Lemberg wird über Ansuchen des Dr. Stanislaus Olszewski Bergwerkunternehmers in Lemberg die Einleitung der angeblich in Verlust gerathener Bank-Anweisung der österreichisch ungarischen Bank, nachstehenden Inhalts: Buda-Pest am 8 Februar 1897 Pr. fl. 10800 östr. W. A vista belieben die Kasse der öster. ungarischen Bank in Lemberg laut Aviso gegen diese Anweisung an die Ordre der Herren M. L. Herzog & Comp. in Buda-Pest Gulden Zehntausend Achthundert östr. W. zu bezahlen. Österreichisch ungarische Bank, Banknoten und Anweisungskasse der Haupt Anstalt Buda-Pest Anweis Nr. 1, Controll Nr. 3401 bewilligt.

Der gegenwärtige Inhaber dieser Anweisung wird daher aufgefordert diese Bankanweisung binnen fünfundvierzig Tage, von der letzten Einschaltung des Edictes im Amtsblatte angerechnet dem h. Gerichte vorzulegen ansonsten, nach Verlauf obiger Frist über neuerliches Ansuchen des Amortisirungswerbers obige Bank-Anweisung für amortisirt erklärt werden würde.

Lemberg, am 11 März 1897.

L. 223 (2355 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Gorczycę, że przeciw niemu wnieśli Aron Józef Steinmauer i Mechel Leib Lost pozew o 50 zł. w. a. dnia 12 stycznia 1897 l. 223 wskutek czego do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego wyznaczono termin na dzień 31 marca 1897 o godzinie 8 z rana ustanawiając dla tegoż pozwanego kuratora ad actum w osobie p. Zygmunta Holcera w Strzyżowie.

Wzywa się zatem Józefa Gorczycę, ażeby ustanowionemu dlań kuratorowi informacyę do obrony udzielił, lub też innego pełnomocnika dla siebie obrał, w przeciwnym bowiem razie złe skutki z tego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Strzyżów, 13 stycznia 1897.

L. 10747 (2089 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do powszechnej wiadomości, iż dnia 14 kwietnia 1896 roku w Załużu zmarł Józef Czarny bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia a do spadku po nim pozostałego konkuruje na podstawie ustawy jego stryjanka Marya Czarna.

Sąd nie znając pobytu Maryi Czarnej ani nie wiedząc czy ta żyje, wzywa ją, by w przeciągu roku jednego licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosiła się w tymże sądzie i wniosła oświadczenie się dziedziczką w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Jakóbem dr. Szłapą dla niej ustanowionym.

Lubaczów, 31 sierpnia 1896.

L. 17994 (2317 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie oznajmia, iż z powodu wniesionej przez Salomona Ungera przeciw Maurycemu Birnbaum dnia 19 marca 1897 do l. 17994 prośby o otwarcie konkursu dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu dłużnika Maurycego Birnbauma adwokat dr. Kahane kuratorem a adwokat dr. Brendel zastępcą kuratora został ustanowiony, a zarazem termin po myśli §. 63. ust. konk. na dzień 30 marca 1897 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie wyznaczony.

Lwów, dnia 22 marca 1897.

L. 13280 (2090 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie z powodu wniesionej przez Saula Birnbauma i tow. prośby de praes. 27 lutego 1897 l 13280 o wyznaczenie terminu do wykazania usprawiedliwienia prenotacyi sumy 124 zł. wedle p. 10 karty C whl. 170 II. w stanie biernym części realności lk. 199¾ we Lwowie na rzecz Mojżesza Selzera ciążącej ustanawia dla tegoż Mojżesza Selzera z życia i miejsca pobytu nieznanego względnie tegoż prawonabywców z życia i miejsca pobytu nieznanych kuratorem adw. dr. Bunda z zastępstwem adw. dr. Landesbergera i wzywa tychże niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych, by się co do swej obrony porozumieli z ustanowionym kuratorem lub innego swego pełnomocnika wymienili, inaczej złe skutki sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 6 marca 1897.

L. 717 (2353 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Anielę Moskalównę, że Estera Last ze Strzyżowa wniosła przeciwko niej pozew de praes 27 stycznia 1897 l. 717 o 19 zł. wa. wskutek czego wyznaczono do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 31 marca 1897 o godzinie 8 zrana i dla niej ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. Zygmunta Holcera, któremu pozwana środki obrony dostarczyć lub innego pełnomocnika sądowi podać winna.

Strzyżów. 28 stycznia 1897.

L. 659 (2286 3—3)

Jego Ekscellencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla drugiej z dniem 31 maja 1897 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1897 przy c. k. Sądzie obwodowym w Stanisławowie Prezydenta tegoż c. k. Sądu Przewodniczącym Sądu przysięgłych, zaś zastępcami Przewodniczącego radców Sądu krajowego Michała Hofmokla, Kamila Krafta, Władysława Łuckiego, Emila Komarnickiego i Juliusza Turteltauba.

Stanisławów, 13 marca 1897.

L. 10726 (2285 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Romana 2 im. Gorkę, że Baruch i Sara Sternowie wytoczyli przeciw niemu s argę de praes. 18 grudnia 1896 l 10726 o uznanie pretensyi 200 zł. w. a. w tabeli płatniczej na cenę kupna realności whl. 447 i 2 30 whl. 452 ks. gr. gm. Nowy Sącz przekazanej za zadawnioną etc. z pn. i że w sporze tym termin do sumarycznej rozprawy na dzień 28 kwietnia 1897 godz. 10 rano w sali rozpraw wyznaczono.

Wzywa się przeto Jana Romana Górkę, aby kuratorowi swemu adw. dr. Gałkiewiczowi w Nowym Sączu potrzebnej informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, inaczej skutki zaniedbania tego sam sobie przypisze.

Nowy Sącz, 23 stycznia 1897.

L. 2821 (2025 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców śp. Franciszka Trichtla a ewentualnie prawonabywców tychże również z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że dr. Józef Schmid i Franciszek Trichtel wnieśli przeciw nim pozew de praes. 20 lutego 1897 l. 2821 o uznanie prawa zastawu dla kwoty 500 zł. i 1500 zł. m. k. w stanie biernym realności whl. 550 III księgi grunt. gminy kat. Sniatyn zaintabulowanego za zgasłe w skutek zadawnienia i że dla pozwanych ustanowiony został kuratorem adw. dr. Rosenheck w Śniatynie.

Jest tedy rzeczą pozwanych zgłosić się u tegoż kuratora celem podania środków obrony lub w razie obrania innego zastępcy wcześnie o tem sądowi donieść.

Śniatyn, 1 marca 1897.

L. 9156 (1999 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Kosakowską, że przeciw niej wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie pozew de praes. 4 marca 1897 l. 9156 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 140 zł. wa. z pn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 5 marca 1897 l. 9156 doręczony został ustanowionemu dla tejże kuratorowi adwokatowi dr. Julianowi Peiperowi z substytucyą adwok. dr. Eugeniusza Hubaczka w Krakowie i poleca Maryi Kosakowskiej, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła lub innego pełnomocnika sobie obrała i Sądowi o tem doniosła w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Kraków, dnia 5 marca 1897.

L. 9155 (2004 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Kosakowską, że przeciw niej wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie pozew de praes. 4 marca 1897 l. 9155 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 150 zł. wa. z pn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 5 marca 1897 l. 9155 doręczony został ustanowionemu dla tejże kuratorowi adwokatowi dr. Julianowi Peiperowi z substytucyą adw. dr. Eugeniusza Hubaczka w Krakowie i poleca Maryi Kosakowskiej, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła lub innego pełnomocnika sobie obrała i Sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Kraków, dnia 5 marca 1897.

L. 171 (2000 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu współwłaścicieli realności pod lk. 240 Dz. VIII. w Krakowie Rebekę z Wiederów Abdesową, Hindę Schulhatową, Israela Chaima, Ettlę Chaim i Karolinę z Wiederów Ringelhauptową, iż celem doręczenia tus. uchwały z dnia 22 maja 1896 l. 18540 zarządzającej intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla zaległości podatkowych w kwocie 40 zł. 92 ct. w stanie biernym realności pod lk. 240 Dz. VIII. ustanowiony został dla nich kurator ad actum w osobie adwok. dr. Brummera z substytucyą adwokata dr. Langroda w Krakowie.

Kraków, 8 stycznia 1897.

L. 2351 (2257 3—3)

Vom k. k. Kreisgerichte in Rzeszów wird behufs Amortisirung des von Josef Wachtel junior auf eigene Ordre ausgestellten, von Joachim Pilzer acceptirten und von Josef Wachtel in bianco girirten, in Rzeszów beim Josef Wachtel am 18 April 1897 zahlbaren auf 1500 fl. ö. W. lautenden Wechsels de dato Saybusch am 18 Jänner 1897 Nr. 15522 im Sinne des art. 73 W. O. das Amortisationsverfahren eingeleitet und hierüber dieses Edict mit der Aufforderung an den jeweiligen Inhaber des Wechsels mit dem Bemerken erlassen, denselben dem Gerichte binnen 45 Tagen vom 19 April 1897 angefangen umso eher dem hiesigen Gerichte vorzulegen, als nach Ablauf dieser Frist der Wechsel für nichtig erklärt werden wird.

Rzeszów, am 4 März 1897.

L. 488 (2036 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. podaje do wiadomości, że 16 kwietnia 1995 zmarła w Tarnowie Anna Garczyńska bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Do spadku po niej pozostałego konkuruje jej naturalny syn Józef Garczyński.

C. k. Sąd pow. miej. del. nie znając miejsca pobytu Józefa Garczyńskiego wzywa go by w ciągu roku od dnia poniżej umieszczonego zgłosił się w tymże c. k. Sądzie i wniósł deklaracyę spadkową, gdyż w przeciwnym razie spadek z kuratorem adw dr. Mieczysławem Gałeckim w Tarnowie dla niego ustanowionym przeprowadzonym będzie.

Tarnów, dnia 6 marca 1897.

L. 2674 (2048 3—3)

C. k. Sąd powiat. w Wiśniczu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Jurczyka z Drużkowa, że w sprawie egzekucyjnej Salamona Falka przeciw Ludwikowi Jurczykowi pto 21 zł. z pn. ustanowiony został dla niego kuratorem ad actum c. k. notaryusz Aleksander Runge w Wiśniczu i poleca się temuż niewiadomemu z miejsca pobytu, aby rzeczonemu kuratorowi dostarczył wszelkich informacyi, lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż skutki z tego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Wiśnicz, dnia 15 września 1896.

L. 13042 (2091 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie wekslowej Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie przeciw Koźmie Udryckiemu i Mojżeszowi Jakóbowi 2 im. Reimanowi pto 257 zł. 44 ct. adw. dr. Jana Steczkowskiego we Lwowie z zastępstwem adw. dr. Karola Czernego kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu wpierw pozwanego p. Kozmy Udryckiego i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił do swej obrony służące kroki uczynił i o tem Sądowi doniósł.

Lwów, dnia 6 marca 1897.

L. 13437 (2078 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Nachmana Lecha, że przeznaczoną dla niego uchwałę z 1 czerwca 1896 l. 6002 dozwalającą intabulacyi prawa własności połowy ciała hip. wykazem l. 402 ks. gr. gminy Dzików objętego na rzecz Michała Adam, doręczył ustanowionemu kuratorowi p. Janowi Haimanowi kandydatowi notaryalnemu w Lubaczowie.

Lubaczów, dnia 10 listopada 1896.

L. 2258 (2377 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Ilasza, iż przeciw niemu wniósł Michał Rudawski pozew o zapłatę 44 zł. wa. z pn., na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 30 marca 1897 o 9 godzinie rano i że dla ochrony jego praw kuratorem Andryja Kołysa ustanowiono.

Wzywa się zatem Wasyla Ilasza, by udzielił ustanowionemu potrzebnych informacyi.

C. k. Sąd powiatowy.

Rymanów, 24 lutego 1897.

L. 13064 (2074 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Annę Mączek, że przeznaczoną dla niej uchwałę z 8 czerwca 1896 l. 6577 dozwalającą wydzielenia parceli 626/2 whl. 631 ks. gr. gm. Oleszyce miasto doręczył ustanowionemu kuratorowi p. dr. Jakóbowi Szłapa adw. w Lubaczowie.

Lubaczów 18 listopada 1896.

L. 82506 (2057 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem Dawida Singera i Reisle Münzer z życia i miejsca zamieszkania nieznanych, że przeciw nim wniósł Herman Tromski prosbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 93 zł. z pn. de pras. 30 października 1896 l. 70003.

Wzywamy więc tychże pozwanych, by się co do swej obrony porozumieli z ustanowionym dla nich kuratorom w osobie adw. dr. Rozmarina ewentualnie wskazali Sądowi innego swego pełnomocnika, inaczej bowiem sami sobie przypiszą złe skutki tego zaniedbania.

Lwów, dnia 30 grudnia 1896.

L. 10725 (2284 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu pozwaną Sarę Braunfeld, że Baruch i Sara Sternowie wynieśli przeciw niej skargę de praes. 18 grudnia 1896 l. 10726 o uznanie pretensyi 131 zł. 30 ct. m. k. z pn. w tabeli piątniczej na cenę kupna realności whl. 447 i 2/30 whl 452 ks. gr. gminy Nowy Sącz przekazanej za zadawnioną, że w sporze tym termin do sumarycznej rozprawy na dzień 22 kwietnia 1897 o godz. 10 rano wyznaczono.

Wzywa się przeto Sarę Braunfeld, aby kuratorowi swemu adw. Gałkiewiczowi w Nowym Sączu potrzebnej informacyi udzieliła, lub innego pełnomocnika sobie ustanowiła, inaczej skutki tego zaniedbania sobie przypisze.

Nowy Sącz, 23 stycznia 1897.

L. 44 (2359 2—3)

Pan dr. Józef Jarema dotąd koncypient c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie wpisany został na listę adwokatów z siedzibą urzędową w Starem mieście.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Sambor, dnia 23 marca 1897.

L. 1907 (2338 2—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomą Małgorzatę Kobos, że Tomasz Lipa wniósł przeciw niej skargę o 100 zł., że na skargę termin do rozprawy sumarycznej na dzień 7 maja 1897 godz. 10 rano wyznaczonym i że dla niej kuratorem adwokat w Dębicy p Dr. Friedberg ustanowionym został.

Wzywa się Małgorzatę Kobos, aby kuratorowi środków do obrony dostarczyła lub innego pełnomocnikiem sobie zamianowała i o nim Sądowi doniosła inaczej winę złych następstw sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica, 6 marca 1897.

L. 2602 (2063 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu w sprawie o wykreślenie prenotacyi różnych obowiązków na rzecz Mindli Laden w stanie biernym realności whl. 287 ks. gr. gm. miasta Przemyśla objętej w poz. 4 karty C wpisanej, ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jakóba Jaworskiego kuratorem ad actum dr. E. Mantla w Przemyślu i uwiadamia o tem kuranda niniejszym edyktem wzywając go, by się z swym kuratorem w sprawie pomienionej porozumiał.

Przemyśl, 21 lutego 1897.

L. 10101 (2079 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dmytra Dyczka, że uchwałę z dnia 4 maja 1896 l. 4707 dla niego przeznaczoną dozwalającą wydzielenia parcel 4129, 4130, 4131, 4132 i 4133 z whl. 83 gminy Dzików kuratorowi dla niego ustanowionemu Iwanowi Dańczyszyn wójtowi z Dzikowa doręczył.

Lubaczów, dnia 30 września 1896.

L. 11980 (2080 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leibę Rosenstocka, że przeznaczoną dla niego uchwałę z 31 marca 1896 l. 4357 dozwalającą wpisu prawa zastawu dla sumy 200 zł. z pn. w stanie biernym 2/5 części ciała whl. 246 gminy Cewków, Leiby Rosenstocka własnych na rzecz Stanisława Kurak, doręczył ustanowionemu kuratorowi Piotrowi Maksymowiczowi naczelnikowi gminy z Cewkowa.

Lubaczów, 18 listopada 1896.

L. 12525 (2073 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Bielak zam. Zelisko, by w przeciągu jednego roku bądź sama, bądź przez ustanowionego kuratora adwokata krajowego w Lubaczowie Albina Turzańskiego oświadczyła się do spadku po śp. Rozalii Bielak, zmarłej dnia 26 czerwca 1878 w Szczutkowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia pozostałego, gdyż inaczej postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się przeprowadzone zostanie.

Lubaczów, dnia 21 lutego 1896.

L. 10411 (2072 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Myślińskiego w celu doręczenia mu ts. rezolucyi z dnia 28/10 1895 l. 10968 zezwalającej na wpis prawa własności do pargr. lk. 3223/1, 3275/2, 3803/1 4360 gm. Chorostków kuratora w osobie Adama Dobrowolskiego z Chorostkowa dlań ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 27 października 1896.

L. 13738 (2051)

C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Jewkę Martyn, iż celem doręczenia jej ts. tabularnej uchwały z 20 kwietnia 1896 l. 4333, kuratorem ad actum Matwija Lewków z Smerekowa ustanowił i temuż tę uchwałę doręczył.

C. k. Sąd powiatowy.

Żółkiew, dnia 31 grudnia 1896.

L. 13066 (2075 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Antoninę Węgrzynowicz, że przeznaczoną dla niej uchwałę z 8 czerwca 1896 l. 6577 dozwalającą intabulacyi prawa własności ciała hipotecznego whl. 905 ks. gr. gm. Oleszyce miasto objętego na rzecz Maryi Serkis doręczył ustanowionemu kuratorowi p. dr. Jakóbowi Szłapa adw. w Lubaczowie.

Lubaczów, 18 listopada 1896.

L. 1323 (2288 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Brzeżanach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Chanę Stern a w razie jej śmierci jej nieznanych spadkobierców oraz z życia i miejsca pobytu niewiadomą Blimę Stern a w razie śmierci jej nieznanych spadkobierców, iż z powodu wniesionego przeciw nim pod dniem 2 lutego 1897 l. 1323 przez Hersza Mühlstocka i dobrowolnie do sporu przystępującego Mechla Stern pozwu o uznanie własności 1/8 i 2/7 z 3/4 niewydzielonych części realności whl. 983 ks. gr. gminy Narajów objętej, celem zastępywania pozwanych względnie ich spadkobierców w przeprowadzić się mającym sporze, w którym termin wedle postępowania ustnego do wniesienia obrony na dzień 12 maja 1897 w tutejszym sądzie wyznaczono, na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tut. adw. dr. Schüssel ustanowionym został.

Wzywa się przeto pozwanych, ażeby się do ustanowionego kuratora zgłosili, jemu swe środki obrończe podali, lub możliwie innego swego pełnomocnika Sądowi wskazali, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samym przypisać będą musieli.

Brzeżany, 8 lutego 1897.

Zl. 5400 (2320 1—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Bielitz werden diejenigen, welche als Gläubiger an die Verlassenschaft des am 24 Februar 1897 zu Kamitz Nr. 50 ohne Testament verstorbenen Gustav Bleichert, Baumeisters in Kamitz eine Forderung zu stellen haben, aufgefordert in der Kanzlei des dr. Alfred Michl, k. k. Notars in Bielitz zur Anmeldung und Darthuung ihrer Ansprüche am 19 Juli 1897 vormittags 9 Uhr zu erscheinen oder bis dahin ihr Gesuch anher schriftlich zu überreichen, widrigens denselben an die Verlassenschaft, wenn sie durch Bezahlung der angemeldeten Forderungen erschöpft würde, kein weiterer Anspruch zustände, als insoferne ihn ein Pfandrecht gebührt.

K. k Bezirksgericht.

Bielitz, am 19 März 1897.

L. 9920 (2376 1—3)

Nieobecnego Romana Pawłyszyn zawiadamia, się że napozew Hrynia Rudkowskiego przeciw niemu o prawo własności połowy realności lwh. 23 gm. Porchowa, który ustanowionemu dlań kuratorowi Maciejowi Gołębiowskiemu z Porchowy doręczono, wyznaczono termin do rozprawy na dzień 10 czerwca 1897 godzinę 9 rano.

C. k. Sąd powiatowy.

Potok złoty, 11 marca 1897.

L. 1097 (2114 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Hryhora Łazowczuka z Bani Berezów, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z 24 lutego 1895 l. 20954 kuratorowi Mikołajowi Łazarowiczowi z Bani Berezów doręczoną została.

Peczeniżyn, dnia 9 lutego 1897.

L. 14026 (2077 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomego Aleksandra Kozieja syna śp. Stefana, aby do spadku po dziadku śp Janie Koziejn dnia 19 listopada 1894 w Oleszycach z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia zmarłym przez głowę ojca swego śp. Stefana Kozieja w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia edyktu się oświadczył, gdyż inaczej pertraktacya tylko z zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem Grzegorzem Koziej dlań ustanowionym przeprowadzoną zostanie.

Lubaczów, 12 grudnia 1896.

Doniesienia prywatne.

Aufgebot. 418

Es wird zur allgemeinen Konntniss gebracht, dass

1. der Ziegelei-Betriebsleiter **Paul Carl Wilhelm Ballmann** wohnhaft zu Lemberg in Galizien, Sohn des Zieglers Ernst Ballmann und dessen Ehefrau Ida geborenen Franke, ersterer vorstorben und zuletzt wohnhaft, letztere wohnhaft zu Lubin, Kreis Kosten,

2. und die unverehelichte **Anna Margarethe Schindler,** ohne besonderen Stand, wohnhaft zu Lauban, Tochter des früheren Ofensetzers, jetzt Töpfermeisters Carl Theodor Gustav Schindler, und dessen Ehefrau Attilie Amalie Bertha geborenen Nonnemacher, beide wohnhaft zu Lauban,

die Ehe mit einander eingehen wollen.

Die Bekanntmachung des Aufgebots hat in der Stadt Lauban, der Gemeinde Oberhansen, Amt Bruchsal und in der „Lemberger Zeitung" zu geschehen.

Lauban, den 24 März 1897.

Der königliche Standesbeamte

Obrazy, ramy, fotografie

poleca w najlepszej jakości w olbrzymim wyborze po najtańszych cenach

Ludwik Feigl

Lwów, pasaż Hausmana 8.

Uwiadomienie.

W kancelaryi urzędu zastawniczego „Pii Montis" kościoła ormiańsk. katedralnego lwowskiego, będą dnia 5 maja 1897 r. z rana od 9 do 2 godziny z południa przez publiczną licytacyę sprzedawane złoto, srebro i klejnoty, zastawione a nieoprocentowane w czasie od dnia 1 stycznia do końca lutego 1896 od Nr. 1 aż do Nr. 2277 włącznie.

Lwów, dnia 26 marca 1897 r.

Ogłoszenie.

Prezes Rady nadzorczej Banku powiatowego zarejestrowanego Stowarzyszenia zarobkowego z ograniczoną odpowiedzialnością w Tarnopolu zaprasza wszystkich członków tego Stowarzyszenia na

XV. Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

które się odbędzie się dnia 7 kwietnia 1897 o godz. 3 z południa w Tarnopolu w sali Rady powiatowej.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1896.
2. Zamknięcie rachunków za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1896.
3. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum
4. Wnioski rady nadzorczej względem rozdziału czystego. zysku
5. Wnioski członków.

Tarnopol, dnia 27 marca 1897.

Ogłoszenie.

Dnia 11 kwietnia 1897 w niedzielę o 5 po południu odbędzie się w sali ratuszowej w Pilznie

Walne Zgromadzenie

członków Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Pilznie zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Porządek dzienny

1. Wniosek co do uchwały budowy własnego domu.

Kasyer Leon Pawlus — Referent Wiktor Hubicki

Galicyjski Bank Kredytowy

Dwudzieste czwarte

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszów galic. Banku Kredytowego

odbędzie się

w dniu 28 kwietnia 1897 o godzinie 12 w południe

we własnym gmachu

we Lwowie przy ul. Jagiellońskiej l. 3.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności i przedłożenie rachunków za rok 1896.
2. Sprawozdanie Wydziału rewizyjnego.
3. Uchwała względem podziału czystego zysku.
4. Wybór dwóch Członków Rady zawiadowczej (§. 14 statutu).
5. Wybór Wydziału rewizyjnego na rok 1897.

Panowie P. T. Akcyonaryusze mający zamiar wziąć udział w tem Zgromadzeniu, zechcą stosownie do §§. 34 i 36 statutu Banku swoje akcye wraz z bieżącemi kuponami złożyć najpóźniej **do 14 kwietnia 1897** r. w kasie głównej Banku we Lwowie, lub też w Banku Anglo-austryackim we Wiedniu, gdzie otrzymają karty legitymacyjne uprawniające do wstępu na rzeczone walne Zgromadzenie.

Lwów, dnia 26 marca 1897.

417

Drobne ogłoszenia

Nauczycielka posiadająca a bieg'e języki, niższą muzykę, szuka posady. Adres: „Nauczycielka“ Lwów. 417

Na sprzedaż dwie realności i grunta na Żółkiewskiem. Bliższej wiadomości udzieli kancelarya adwokatów, drów. A i Z. Lisiewiczów, Lwów, ul. Kościuszki 15. 412

Pracownia sukień damskich i nauka kroju Maryi Cho nickiej wykonywuje wszelkie zamówienia według najnowszych wzorów francuskich w jak najkrótszym czasie po nader umiarkowanych cenach. Ul. Krakowska 20.

Prośba męczennika!

Były dzierżawca dóbr, który kilkakrotnie się popalił, do tego nieurodzaj i klęski elementarne doprowadziły całą rodzinę do materyalnej ruiny tak, iż dziś bez pomocy serc litościwych czeka nas niechybna zguba — W tem to rozpaczającem położeniu błaga łaskawych r daków o pomoc. Miłosierne datki dla A. K. przyjmuje pani Anna Szumska w Zółkwi, ul. Szpitalna 72.

KAROL BAŁŁABAN
Lwów, ul. Halicka l. 23
poleca swoj handel towarów korzennych herbaty i wina
w najlepszym gatunku po cenach najtańszych
Dla wygody wielce szanownej Publiczności, która zamieszkuje w dalszych dzielnicach Lwowa, urządził m w handlu mym, odstawę towarów w ten sposób, że zakupione towary osobiście lub przez kartę korespondencyjną, w tym samym dniu końmi odstawione zostaną, zupełnie w ten sposób, jak p. Ditmar i Miączyński naftę odstawiają. o tyle wygodniej, że zakupione na targu jarzyny, mąki i potrzeby domowe, mogą być do mnie posłane i zostaną razem dostawione. 413

Nasiona leśne

tegorocznego zbioru i to:
sosny . po zł. 2.30 za 1 klgr.
świerka „ „ 1.30 „ „
sprzedaje
Zarząd leśny ks. Sanguszki
Wierzchosławice, p. Bogumiłowice

Trawa Miodowa

(Holcus lanatus)
własnego zbioru z obszaru dworskiego Borówna — nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre, zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina, raz zasiana trwa kilka lat **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 zł.** w a., przy zakupnie naraz 10 korcy dodaje się korzec bezpłatnie; na wagę **100 kilo 30 zł.** — Zamowienia uskuteczniа **J. Bulsiewicz w Bochni.** 266

Gegen hohe Provision 256
werden tüchtige Agenten zum Verkaufe von gesetzlich gestatteten Losen gegen Ratenzahlungen von einem Bankhaus ersten Ranges (Actiengesellschaft) gesucht. Anträge unter „Fortuna“ an Bernhard Eckstein, Annoncen-Expedition, Budapest V. B, Badgasse 4.

W kwietniu b. r. wyjdzie z pod prasy podręcznik p. t.
„Zarysy treściwe o podatkach, stemplach i należytościach rządowych i funduszowych“
dla użytku: kandydatów i urzędników podatkowych, członków komisyi podatkowych, adwokatów, notaryuszy, przełożonych obszarów dworskich i gminnych, rad powiatowych, publicznych zakładów finansowych i informacyi podatkujących.

Czwarte wydanie uzupełnione najnowszemi ustawami, i zastosowane do **reformy podatkowej.**

Zbiera się niniejszem przedpłata do terminu wydania.

Cena egzemplarza 4 zł. Przy złożeniu przedpłaty 3 zł w. a.

Przedpłatę najdogodniej przesyłać **przekazem pocztowym** oznaczając adres i liczbę egzemplarzy.

Adres wydawcy: J. Winhard em. c. k. st. inspektor podatkowy we Lwowie, ul. Fredry l. 3.

Palcie łutki Niemojowskiego, wszędzie do nabycia.

ANTILENTILIA

Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z ANTILENTILIĄ — Srodek ten otrzymany z odświeżających substancyj, usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, blizny itd, nadaje cerze świetną białość, świeżość i delikatność. — Cena 2 zł.

J. IHNATOWICZ
Lwów, sklepy własne: ul Kopernika l 3, ul Halicka l. 11 — Kraków Sukiennice l. 20. — Przemyśl ul. Franciszkańska l. 24. — Czerniowce Rynek l. 2.

Krajowy wyrób atramentów i farb stampilowych
W. Soltysa
w Zamarstynowie pod Lwowem,
wysyła **Antracen najlepszy dwie litry za 90 ct.** z opakowaniem. 365

MASA WOSKOWA

do zapuszczania podłóg
z fabryki 341
FRYDERYKA SCHUBUTHA
uznaną została jako najtrwalsza i najlepsza, do nabycia prawie w każdym handlu korzennym.
Główny skład we Lwowie Rynek 45.
Rok założenia 1789.

Na Post!

konserwy z jarzyn i owoców
w hermetycznie zamkniętych blaszanych puszkach zupełnie jak świeże:
Zielony groszek 1 kl. od 35—56 ct
Fasolka cała i krajana 1 kl. 32—60 ct.
Pomidory, szparagi, Julienne, kompoty itp. 376
Cenniki i listy pochwalne gratis.
Kraj. fabryka par. Lubycza królewska

Uwagi godne!

Wysyła towary kolonialne, południowe, produkta węgierskie: smalec, słoninę, wina, śliwki i powidła (węgierskie i bośniackie) w cenach dziennych, cenniki hurtowne wysyłam franko, zlecenia odwrotnie wykonane uskuteczniam Upraszam o łaskawą pamięć, pozostaję z poważaniem
Tomasz Gurowicz
IV. Bastya-utcza 20,
(Dom własny) 358
Budapeszt.

MASĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU.
Masć ta leczy wrzodziaki, pryszcze, **czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyczuty** na częściach ciałach porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; **wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów** na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.
Słoik 2½ franków we Francyi w Paryżu w aptece p. **MOULIN** 30, rue Louis-le-Grand
We Lwowie w aptece pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Lachowicza. — W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Radyka, Wiszniewskiego i Hellera. 61

Przeprowadzenia w patentowanych wozach, uchylających potrzebę opakowania koleją, okrętem, drogą kołową także w miejscu
Caro i Jellinek
spedytorzy
Lwów, ul. Sykstuska 26
Telefon 408. 1310
Budapeszt. Arany Janos utcza 34.
Wiedeń I., Börsegasse 9.

Fabryka
sztucznych nawozów
Spółki komandytowej
Juliana Wanga
we Lwowie, ul Akademicka l. 5
poleca z gwarancyą zawartości
i po umiarkowanych cenach
pod zasiewy wiosenne, jarzyny, buraki itp.
superfosfaty, saletrę chilijską i siarkan potasowy,
na łąki
żużle Thomasa z fabryk nadreńskich i kainit kałuski.
Specyalne nawozy pod kartofle i pod chmiel.
Cenniki i bliższe wyjaśnienia na żądanie wysyła się odwrotnie. 275

Pierwsza c. k. austr. węg. wyłącznie uprzyw.
Farb fasadowych
fabryka Karola Kronsteinera, Wiedeń III, Hauptstrasse 120
(we własnym domu) 411
Odszczególniona złotymi medalami.
Dostawca arcyksiążęcych i książęcych zarządów dóbr, c. k. zarządu wojskowego, **kolei żelaznych, towarzystw przemysłowych, górniczych i hutniczych,** wielu towarzystw budowlanych, **przedsiębiorców budowlanych i budowniczych,** jakoteż wielu fabrykantów i właścicieli realności — Farb tych używa się do powlekania domów, w 40 rozmaitych wzorach, od 16 cent. za klgr. zwyż, rozpuszcza się w wapnie i rów a się zupełnie olejnej powłoce.
Farby olejne, lakiery i pokosty własnego wyrobu, **lakiery, farby, pendzle** itp
Wzory i pouczenie użycia gratis i franko.

Galic. akcyjne Towarzystwo handlowe
we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 3
poleca
wszelkie nasiona,
zboża,
nawozy sztuczne,
maszyny rolnicze,
sikawki, przybory pożarne,
węgiel kamienny.
Sadzonki chmielowe najszlachetniejsze wprost z Żatza.
Żużle Thomasa po oryginalnej cenie fabrycznej.
Niektóre maszyny rolnicze wysprzedajemy na zlecenie odnośnych fabryk niżej cen fabrycznych. 265

Handel herbaty i kawy
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki l. 10
poleca
Herbatę
zbioru majowego

¼ kl. CONGO .	zł.	1.60
SOUCHONG czarna	„	2.—
„ zbioru maj.	„	3.—
KAYSOW czarna	„	4.—
MELANGE de Lond.	„	4.—
WYSIEWKI herbac.	„	1.30
„ najlepszych herbat .	„	1.60

poleca najlepsze gatunki
KAWY
o smaku czysto aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi poczt. 4¾ kg. w woreczku.

Portorico .	zł.	9.—	½kg.—.90
Guba grubeziarnista	„	9.50	„ —.95
Ceylon zielona .	„	10.—	„ 1.—
„ „ przednia	„	10.40	„ 1.04
„ „ gr.ziarn.	„	10.75	„ 1.08
„ „ perłowa	„	10.75	„ 1.08
Mocca arabska arom.	„	10.75	„ 1.08
Jawa złota .	„	10.75	„ 1.08

Opakowanie nie liczy się.
Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy
galicyjskiego BANKU kredytowego
ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),
podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim stycznia 1897 zastawy, dnia 5 i 6 kwietnia 1897 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59 statutów Banku) najwięcej dającemu, za gotówkę sprzedane zostaną.
UWAGA. W dniu licytacyi nie będą przyjmowane ani prolongaty, ani wykupna. 313
Lwów, dnia 1 marca 1897.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich